№ 134. Wtorek, 22 Czerwca (4 Lipca) 1871. № 134.

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Za rok . . . 8 rsr.
„ 6 miesięcy . 4 „
„ 3 miesiące . 2 „
„ 1 miesiąc . — 67 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa:
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . . 10 rsr.
„ 6 miesięcy . . 5 „
„ 3 miesiące . 2 50 k.
„ 1 miesiąc . . — 84 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich; — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej;—w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK ÓSMY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek. —Za ogłoszenie od 1-go wiersza do 12-stu, liczy się jak za całe dwanaście wierszy. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH

Kalendarz prawosławny.

We środę, 23 czerwca (5 lipca), — św. Ahripiny i Władimir.
We czwartek, 24 czerwca (6 lipca), — Rożd. ś. Joana krestit.
W piątek, 25 czerwca (7 lipca), — św. Fewronii i Petra.

Słońce wsch. o godz. 3 min. 47; zach. o godz. 8 min. 21.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 21 Czerwca (3 Lipca) 1871 r.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celsjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	747.0	+ 20.2	78	wschodni.
1	746.5	+ 27.1	46	wschodni.
9	745.8	+ 22.2	82	spokojnie.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

We środę, 23 czerwca (5 lipca), — św. Filomeny p. i Cyryl.
We czwartek, 24 czerwca (6 lipca), — św. Dominiki panny.
W piątek, 25 czerwca (7 lipca), — św. Apolonji i Wilibalda b.

Wysokość wody na Wiśle stóp 12 cali 9 1/2.

PRENUMERATA NA DZIENNIK WARSZAWSKI na 1871 rok.

Prenumerata miejscowa w Warszawie bez rozsyłki:

na rok . . . . . rs. 8 —
„ 6 miesięcy . „ 4 —
„ 3 miesiące . „ 2 —
„ 1 miesiąc . „ — k. 67

Za przesyłkę do domu, dopłaca się miesięcznie kopiejek 5.

Prenumerata zamiejscowa przyjmuje się **jedynie w Kantorze Głównym Redakcji Dzienników Warszawskich**, na ulicy Miodowej Nr. 487, roczna, półroczna, kwartalna i miesięczna:

Cena prenumeraty zamiejscowej:

na rok; na pół roku; na 3 miesiące; na miesiąc
10 rs.[1]) 5 rs.[2]) rs. 2 k. 50[3]) k. 84[4])

PP. prenumeratorowie zamiejscowi, pragnący zaprenumerować **Dziennik**, raczą przysyłać pieniądze, za termin żądany, wprost do Redakcji **franco**, z wyraźnem wypisaniem adresu. Numera **Dziennika Warszawskiego** będą wysłane w **banderolach z adresem prenumeratora**.

Ostrzegamy pp. prenumeratorów zamiejscowych, iż powinni **o ile można najwcześniej** dopełnić **przesyłki** pieniędzy, jeżeli pragną nie doznać przerwy w otrzymaniu **Dziennika**.

[1]) W tej cyfrze za ekspedycję 40 za przesyłkę pocztą 1 rsr. 60 kop.
[2]) W tej cyfrze za ekspedycję 20 za przesyłkę pocztą 80 kop.
[3]) W tej cyfrze za ekspedycję 10 za przesyłkę pocztą 40 kop.
[4]) W tej cyfrze za ekspedycję 3 1/2 za przesyłkę pocztą 13 1/2 kop.

SPIS RZECZY.

Podróże Najjaśniejszej Rodziny.

* *Goniec Urzęd.* zamieszcza następujące telegramy:

Darmsztad, 19 czerwca (1 lipca) Najjaśniejszy Cesarz Wszech Rosji, raczy przybyć tu 19 lipca z pięciorgiem Najdostojniejszych swych dzieci, i pozostanie w zamku Jugenheim do 26 lipca.

Ems, 18 (30) czerwca. Jego Cesarska Wysokość, Wielki Książe Włodzimierz Aleksandrowicz, przybył tu.

* Rada państwa, w departamencie ekonomji państwa i w ogólnem zebraniu, roztrząsnąwszy przedstawienie ministra finansów co do wysokości opłat za patenta dla zakładów fabrycznych przysposabiających trunki i wyroby z okowity, oraz dla zakładów trudniących się sprzedażą trunków, *uchwaliła:* zamiast dołączonego do art. 5-go Ustwy o Trunkach wykazu opłat za patenta, postanowić:

Z dniem 1-m stycznia 1872 roku, opłaty za patenta mają być pobierane w następującym stosunku:

A. *Od zakładów fabrycznych przysposabiających trunki:*

1. Od gorzelni posiadających kadzie dla zacieru wyfermentowanego, ogólnej objętości 540 wiader — 10 rubli; od 540 do 1,080 wiader — 20 rub.; następnie zaś, za każde 540 wiader dodaje się po 10 rub.

2. Od zakładów fabrycznych przysposabiających okowitę i wódki z wytłoczyn buraków cukrowych, za każde 50 wiader objętości kadzi zacieru wyfermentowanego, po 3 rub.

3. Od zakładów fabrycznych, czynnych po za obrębem półwyspy Krymskiego i produkujących wódki z wihogron i owoców, za każde 30 wiader objętości kotłów w których wódka ma być pędzona po 3 rub.

4. Od zakładów czynnych na półwyspie Krymskim, wyrabiających wódkę z wina i wytłoczyn bez opłaty akcyzy, za każde wiadro objętości kotła do pędzenia po 1 rub.

5. Od browarów: *a)* w stolicach mających kadzie zacierowe i kotły do wyrobu piwa objętości 50 wiader 40 rub.; od 50 do 100 wiader 80 rub. a następnie za każde 50 wiader objętości dodaje się po 40 rub.; *b)* w innych miejscowościach: mających kadzie zacierowe i kotły do wyrobu piwa na 50 wiader 10 rub.; od 50 do 100 wiader 20 rub.; a następnie za każde 50 wiader objętości naczyń do 10 rub.

6. Od zakładów wyrobu miodu: mających kotły objętości od 10 do 25 wiader 10 rub.; od 25 do 35 wiader 20 rub.; a następnie za każde 10 wiader objętości kotłów, dodaje się po 10 rub.

7. Od dystylarni wódek: w miejscowościach 1-go rzędu — 200 rub.; w miejscowościach 2-go rzędu — 100 rub.; w miejscowościach 3-go rzędu — 75 rub.

8. Od zakładów wyrabiających lakier, politurę, perfumy i płyn do oświetlania, wszędzie 10 rub.

B. *Od zakładów do sprzedaży trunków.*

1. Od składów hurtowych: w miejscowościach 1-go rzędu— 300 rub.; w miejscowościach 2-go rzędu—100 rub.; w miejscowościach 3-go rzędu—50 rub.

2. Od handlów win: a) bez sprzedaży detalicznej: w miejscowościach 1-go rzędu—200 rub.; w miejscowościach 2-go rzędu—100 rub.; w miejscowościach 3-go rzędu—35 rub.; za sprzedaż detaliczną dodatkowo: w miejscowościach 1-go rzędu—275 rub.; w miejscowościach 2-go rzędu—140 rub.; w miejscowościach 3-go rzędu—45 rub.

Uwaga 1-a. Od otwieranych na jarmarkach: niższonowogrodzkim, irbickim, korennym, rostowskim, charkowskim (na Trzy Króle), kijowskim (na kontrakta) i połtawskim (na św. Eljasza), czasowych handlów win, bez sprzedaży detalicznej 110 rub.; ze sprzedażą detaliczną dodatkowo 110 rub.

Uwaga 2-a. Na wszystkich innych jarmarkach czasowe handle win otwierane bez detalicznej sprzedaży, nie są obowiązane brać patentów, a ze sprzedażą detaliczną, każdy czasowy handel obowiązany wziąć patent wszędzie za 15 rub.

Uwaga 3-a. Od zamiejskich handlów win otwieranych tylko na czas letni od 1 maja do 1 października, wszędzie 110 rub.; za sprzedaż detaliczną dodatkowo 110 rub.

3. Od handlów sprzedających wyłącznie ruskie wina: w miejscowościach 1-go rzędu—25 rub.; w miejscowościach 2-go rzędu—15 rub.; w miejscowościach 3-go rzędu—5 rub.

4. Od traktjerni: w miejscowościach 1-go rzędu— 165 rub.; w miejscowościach 2-go rzędu— 55 rub.; w miejscowościach 3-go rzędu—35 rub.

5. Od duchanów (szynków) w gubernji stawropolskiej i w obwodach terskim i kubańskim: w miejscowościach 2-go rzędu— 210 rub.; w miejscowościach 3-go rzędu—85 rub.

6. Od bufetów: a) przy teatrach i na zabawach publicznych: w stolicach —35 rub.; w innych miejscowościach— 20 rub.; b) na parostatkach—20 rub.; c) na stacjach kolei żelaznych: głównych—85 rub.; innych—20 rub.; d) przy klubach: w miejscowościach 1-go rzędu—85 rub.; w miejscowościach 2-go rzędu — 85 rub.; w miejscowościach 3-go rzędu—20 rub.

7. Od składów piwa i porteru: w miejscowościach 1-go rzędu—55 rub.; w miejscowościach 2-go rzędu—30 rub.; w miejscowościach 3-go rzędu—15 rub.

8. Od sprzedaży trunków niższych rzędów, jako to: domów trunków, składów flaszkowych, magazynów wódki, szynków i t. p., jak również na sprzedaż trunków w karczmach, zajazdach, austerjach: w miejscowościach 1-go rzędu— 275 rub.; w miejscowościach 2-go rzędu—140 rub.; w miejscowościach 3-go rzędu— 70 rub.

Uwaga 1-a. Od karczem zewnątrz miast w gubernjach nadbaltyckich—15 rub.

Uwaga 2-a. W gubernjach zachodnich, małorosyjskich, noworosyjskich i w obwodzie besarabskim, od sprzedaży trunków wymienionych w 8-ym punkcie: w miejscowościach 2-go rzędu— 70 rub.; w miejscowościach 3-go rzędu—45 rub.

9. Od czasowych sprzedaży, wszędzie, za każdy raz, na który się otwiera, ale za trwające dłużej nad jeden tydzień, za każdy tydzień 7 rub.

Jego Cesarska Mość powyższą uchwałę rady państwa, 31-go maja 1870 r. Najwyżej zatwierdzić raczył i wykonać rozkazał.

Nr. 3. ROZKAZ
do Zarządu Cywilnego Królestwa Polskiego
w Warszawie, dnia 18 (30) czerwca 1871 r.

I. Przez postanowienia Namiestnika.

W Wydziale Komisji Rządowej Sprawiedliwości.

Mianowani: Pisarz Dziewiątego Departamentu Rządzącego Senatu, Asesor Kolegjalny Zygmunt *Zaborowski* — Prezesem Trybunału Cywilnego w Siedlcu i Sędzia Trybunału Cywilnego w Warszawie, Józef *Wosiński* — Pisarzem IX Departamentu Rządzącego Senatu.

Otrzymują urlopy: Adwokaci przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa: Teodor *Rościszewski*, do miasta Krakowa, dla załatwienia interesów familijnych, na tygodni 6 i Saturnin *Dutkiewicz*, do Wenecji, na dni 28 dla załatwienia spraw procesowych.

II. Przez decyzje byłego Komitetu urządzającego w Królestwie.

W Wydziale Komisji Rządowej Sprawiedliwości.

Mianowani: Właściciel dóbr Unieszki-Zawadzkie, Ignacy *Krajewski* — Sędzią Sądu Pokoju w Mławie; Asesor Trybunału Cywilnego w Radomiu, Ludwik *Szpotański* — Sędzią Trybunału Cywilnego w Łomży; Właściciel dóbr Zaków, Nikodem *Wojde* — Sędzią Sądu Pokoju w Mińsku; Właściciel dóbr Cieszkowy, Józef *Frycz* — Sędzią Sądu Pokoju w Szkalbmierzu; Właściciel dóbr Słubice, Roman *Łempicki* — Sędzią Sądu Pokoju w Płocku; Podprokurator przy Sądzie Kryminalnym w Warszawie, Walenty *Koldrasiński* — Sędzią Prezydującym w Sądzie Poprawczym w Biele; Prezes Trybunału Cywilnego w Siedlcu, Konstanty *Tyszka*— Vice-Prezesem Sądu Apelacyjnego Królestwa, i Podprokurator przy Sądzie Kryminalnym w Lublinie, Aleksander *Skowroński* — Sędzią Sądu Kryminalnego w Kielcach.

Zatwierdzony w Urzędzie: Pełniący obowiązki Radcy Prokuratorji Królestwa, Michał *Miszkiewicz*.

Uwolnieni od służby: Na własne żądanie: Sędziowie Sądów Pokoju: w Pułtusku Aleksander *Sędzimir* i w Kielcach, Hipolit *Stojowski* i Radca Prokuratorji Królestwa, Hieronim *Duchnowski*.

III. Przez decyzje Komisji Rządowej Sprawiedliwości.

Mianowani: Pisarz Sądu Pokoju w Chmielniku Tomasz *Sosnowski* — Podsędkiem tegoż Sądu; były Asesor Sądu Poprawczego w Lublinie, Stanisław *Majewski* — Pisarzem Sądu Pokoju w Chmielniku; Podsędek Sądu Pokoju w Siedlcu, Ignacy *Oberfeld* — Asesorem Trybunału Cywilnego w Radomiu; Pisarz Sądu Pokoju w Kraśniku, Robert *Przegaliński* — Podsędkiem tegoż Sądu; Pisarz Sądu Poprawczego w Chęcinach, Stanisław *Czyński* — Asesorem Sądu Poprawczego w Sandomierzu; Asesor Sądu Poprawczego w Petrokowie, August *Jasiński* — Asesorem Sądu Kryminalnego w Lublinie; Pisarz Sądu Pokoju w Radomiu, Paweł *Kozłowski* — Podsędkiem Sądu Pokoju w Żelechowie; Asesor Trybunału Cywilnego w Suwałkach, Radca Kolegjalny Walerjan *Staniszewski* — Rejentem Kancelarji przy Sądzie Pokoju w Kalwarji; Podprokurator przy Sądzie Poprawczym w Warszawie, Wiktor *Piątkowski* — Podprokuratorem przy Sądzie Kryminalnym w Warszawie; Aplikanci Sądowi przy Trybunale Cywilnym w Warszawie: Bogusław *Pyzowski* — Rejentem Kancelarji przy Sądzie Pokoju w Warszawie; Magistrowie praw i administracji: Aleksander *Wikarski* — Pisarzem Sądu Pokoju w Kraśniku, Wincenty *Smoleński* — Pisarzem Sądu Poprawczego w Chęcinach i Walery *Ryfiński* — Pisarzem Sądu Poprawczego w Petrokowie.

Przeniesieni: Na własne żądanie: Rejent Kancelarji przy Sądzie Pokoju w Gostyninie, Jan *Wojciechowski* — na takiż urząd do Łowicza i Podsędek Sądu Pokoju w Żelechowie, Józef *Jastrzębski* — na takiż urząd do miasta Siedlca.

Uwolnieni od służby: Na własne żądanie: Asesor Sądu Poprawczego w Sandomierzu, Hipolit *Majewski*.

Z rozkazu Władzy Wyższej, na zasadzie Art. 77 Ust. o służ. cyw., Rejent Kancelarji przy Sądzie Pokoju w Łowiczu, Roman *Wolski*.

Zmarli wykreślają się z listy urzędników: Sekretarz Kancelarji IX Departamentu Rządzącego Senatu, Maksymiljan *Kostrzewski*, Sędzia Sądu Kryminalnego w Kielcach, Leopold *Rogowski* i Rejent Kancelarji przy Sądzie Pokoju w Kalwarji, Aleksander *Żukowski*.

Namiestnik, Jenerał-Feldmarszałek
(podpisano) *Hr. Berg.*

Z Zoppot.

16 czerwca 1871 r.

(*Korespondencja Dziennika Warszawskiego*).

Miasteczko Zoppot znajduje się w odległości wiorst dwunastu od Gdańska, nad samym brzegiem maleńkiej, otwartej zatoki morza Baltyckiego. Według opowiadań miejscowych mieszkańców, rybaków, przed trzydziestu laty, w Zoppot było zaledwie trzydzieści domów. Kolej żelazna z Gdańska do Szczecina, przechodząca przez Zoppot, podniosła jego znaczenie. Zoppot wzrasta z każdym rokiem i staje się ulubionem miejscem pobytu mieszkańców południowo-wschodniego wybrzeża nadbaltyckiego. Na 2 czerwca w roku zeszłym przyjechało tu 58 rodzin; w roku bieżącym było już 102 rodzin. Pomimo pochmurnej pogody, dotychczas panującej w Zoppot, teraz liczą już do 750 gości.

Cóż przyciąga do Zoppot tak wielu gości? Morze, doskonałe powietrze i miejscowość. Morze, to białe jak blacha cynkowa, to gniewne, pieniące się, siwe, to ciemnoniebieskie z białemi żaglami statków, płynących do Gdańska z kamieniami z Holsztynji, lub ze zbożem z Gdańska, wiecznie rozmaite, wiecznie żywe, co chwila zmienia swą powierzchowność. Fale myją płaski brzeg piasczysty, obrzucają drobną morską pianą, ale oddycha się tak lekko i swobodnie, że nie chce się odejść, nie chce się oderwać od tej odległości bez końca, od tego metalicznego szumu wiatru. Z brzegu widać całą zatokę jak na dłoni. Z lewej strony na południo-wschodzie, rysuje się latarnia morska przy ujściu Wisły i las masztów. Na prawo, na północo-zachód, wznoszą się nie wysokie, porosłe choiną góry. Żółte urwiska pięknie błyszczą na ciemnym gruncie morza. Od południa na północo-zachód ciągną się leśne pagórki z malowniczemi głębokiemi dolinkami. Na południo-wschód do Gdańska idzie nizina, poprzecinana strumieniami i bagnami. Cały brzeg na którym stoi Zoppot, jest spadzisty i piaczysty. Ciekawem jednak jest popatrzyć, co praca ludzka zrobiła na tem bezpłodnem miejscu. Mnóstwo domków białych z jaskrawo-czerwonemi dachami z dachówek, świeżutkich i czyściutkich, jak zabawki, leży pośród trzech, czterech alei lip i kasztanów. Każdy domek znajduje się pośród zieloności. Ulice są suche i doskonale wyszosowane. Na wzgórzach rosną dęby, sosny, a nawet wysmukłe topole. Około kursalu prześliczny ogród z pomostami, daleko wchodzącemi w morze, zawsze zajętemi przez czcicieli morza.

Z Królestwa Polskiego jeździ do Zoppot wiele osób, dla tego uważam za właściwe podać pewne szczegóły o tutejszych domach. W ogóle budowane są z dwóch połów, na każdej z których znajduje się po dwa pokoje z kuchnią i przedpokojem. Każde mieszkanie takie wynajmuje się na lato z meblami i sprzętami, średnio za 50 talarów. Na górze są jeszcze dwa pokoiki, które kosztują od 10 do 15 talarów na lato. Budowa i rozkład pokojów bardzo przypomina polskie i białorosyjskie „czworaki." Tak samo, jak i tam, niema kuchni angielskich, a tylko robione są ogniska, na których rozpala się ogień, a na ogień stawia się dynarek, wilk kuchenny, i na nich gotują i smażą. Piec nie można i nikt chleba nie piecze tu w domu, tylko kupuje się go od piekarza. Zimą w tych pokojach mieszkają sami gospodarze. Pokoje ogrzewane są osobnym piecem, bardzo dziwnie urządzonym, w kształcie szczeliny, gdzie rzucają torf, a dym wychodzi przez kapę nad ogniskiem. Drzewo jest bardzo drogie,—za klafter, około 2 1/2 arszynów sześciennych, płaci się ośm talarów. Główny materjał opałowy stanowi torf, bardzo tani, doskonale przysposobiony i palący się lepiej od węgla kamiennego, nie wydzielając tyle smrodu. Niewątpliwie, przyjezdnych kosztuje tu usługa nie taniej,—ale i nie drożej jak naprzykład w Warszawie, ale nie można myślić o porównywaniu przymiotów usługi tutejszej z warszawską; jest tu doskonała. Płaci się dobre pieniądze, ale się czuje spokojnym i zadowolnionym. Mówię, rozumie się, o usłudze żeńskiej. Wszystkie artykuły żywności, bułki, mięso, włoszczyzna—której tu jest bardzo mało, raniutko roznoszone są po domach. Artykuły te są droższe niż w Warszawie, ale daleko lepsze, zatem może taniej kosztują. Ryb jest tu dosyć, chociaż gatunki nie są liczne. Można mieć dwa gatunki flondry (*Steinbutte* i *Flunder*), niesmaczne miętusy (*Quappe*), okunie, węgorze i morskie koguty. Ryby odchodzą od tutejszego wybrzeża dalej do morza. W roku bieżącym prawie nie było śledzi. Przypisują to kanałom, które wiodą do morza różne nieczystości, zarażają wody i odganiają ryby.

Zwróćmy się do miejscowych mieszkańców. Rodowita ludność niewątpliwie jest słowiańska. Czwarta część tutejszych gospodarzy nosi polskie nazwiska, ale mężczyzni mówią po niemiecku, polski zaś język posiadają tylko nieliczne kobiety, które jednak chętniej rozmawiają po niemiecku. Kaszub przesiedliwszy się tu, już w drugim pokoleniu zapomina rodowite narzecze. Godnem jest uwagi, że u tutejszych bardzo niebo-

gatych rybaków, służbę często stanowią kaszubi jeszcze ubożsi. Jak wiadomo ludność Prus jest bardzo gęsta, dla tego praca jest tania, ofiara jej jest wielka, ponieważ wielu jest bezrolnych — a artykuły żywności są drogie. Jak praca jest wyzyskiwana, można widzić z tego co następuje. Na przeciwko mnie mieszka właściciel domu handlujący opałem. Ma on sześcioro dzieci. Jedna służąca gotuje, pierze, pilnuje dzieci, roznosi torf, drzewo i węgiel po Zoppocie, wstaje o godzinie 4-ej z rana i kładzie się spać o 11-ej w nocy, a za to wszystko bierze 14 talarów rocznie; o prezentach niema ani wzmianki, a żywią ją calutenki rok kartoflami i śledziem.

Tutejsi mieszkańcy przeważnie są rybacy. Lud zdrowy, silny, niepiękny i niezwinny, ale piśmienny—chociaż nie wszyscy—i dość rozwinięty. Nasz gospodarz ma wiadomości z polityki, czci Bismarcka a cesarza Wilhelma nazywa nie inaczej, jak „unsere Prusse.” Już samo to miano wskazuje ścisłe stosunki istniejące pomiędzy biednym, ciemnym rybakiem a królem pruskim. Rozmawiał on ze mną o królu, opowiadał o gminie, reszta jakby dla niego nie istniała. Rybacy mówią złem niższo-niemieckiem narzeczem. Pracę mają ogromną; około godziny 2-ej w nocy, jadą jakie wiorst trzydzieści od brzegu na ryby i powracają do domu, pomiędzy południem a godziną 4-ą. Ryby dają im pożywienie i pieniądze. Rocznie zbierają od 100 do 200 talarów. Za te pieniądze i za jakie 50 do 60 talarów z domu, żyje nasz rybak w siedmioro osób. Kobiety zarabiają kilka talarów usługując w kąpielach. Mięso, z powodu swej ceny, jest dla nich niedostępne. Chleb także zastępowany jest przez kartofle. Przy tem szczupłem pożywieniu, mało jest chorych. Powietrze morskie i czynne życie osłabiają moc tych niekorzystnych warunków. Zimą cała rodzina robi sieci. W niepogodę nie wyjeżdzają na morze, ale silne burze dają rybakom dochód przypadkowy; morze nieraz wraz z trawą morską wyrzuca bursztyn. Czasami trafiają się kosztowne, wielkie kawały. W zeszłym roku znaleziono kawał blizko sześć werszków długości, a trzy werszki grubości; w Gdańsku sprzedano go za 300 talarów. Morska trawa stanowi doskonały materjał na materace.

Publiczność wodną głównie można widzieć w kursalu. Morze jest jeszcze zimne (13^0) i nikt nie kąpie się. Pierwsze co się rzuca w oczy jest to brak pięknych postaci. „Płeć piękna”, można powiedzieć tylko przez naciągniętą uprzejmość. Wszystkie kobiety mają niesłychanie długie stany i wszystkie ubierają się szczególnie bez gustu, chociaż porządnie i czysto. Mężczyzni odznaczają się zdrową powierzchownością. Drugie co dostrzegłem to, że towarzystwo wojskowe trzyma się tu odrębnie od cywilnego. Mówię o oficerach, żołnierzy zaś, przeważnie z ochotników, można czasem spotkać w towarzystwie cywilnych. Godnem jest uwagi, że nawet oficerzy różnych pułków, zawsze trzymają się towarzystwa swych towarzyszy z pułku. Kastowość w ogóle za granicą puściła silniejsze i głębsze historyczne korzenie, niż w Rosji. Wielu oficerów ma krzyże żelazne, wielu chodzi z przepaskami. Wojna mało pozostawiła śladów w Zoppot. Z tych co się udali na wojnę, nie wrócił tylko jeden, a i ten umarł w szpitalu. Naszego gospodarza, *doskonałego strzelca*, zabrakowano, chociaż tylko niema jednego stawu w wskazującym palcu prawej ręki.

Kurhaus—jestto długa dwupiętrowa budowla z pokojami dla przyjezdnych. Jest tam i „table d'hote” dość znośny (½ talara). Główny przedmiot konsumpcji stanowi piwo, które tu piją nawet damy i dzieci. Rzeczywiście też jest dobre. Godnem jest uwagi, że piwo i kawa, tak ulubione napoje niemców, są drogie. Piwo jest droższe niż w Warszawie, kawa zaś kosztuje dwa razy drożej i jest gorszą niż w Warszawie.

Trzy razy w tydzień grywa tu mizerna orkiestra pod dyrekcją Lade'go, który kilka lat temu grywał w Pawłowsku czy w Peterhofie. Za wejście płaci się 2½ srebrnych groszy.

Najpiękniejsze przechadzki znajdują się w okolicach Zoppot. Góry, laski, doskonałe drogi i mnóstwo prześlicznych widoków. Co krok są słupy z rozporządzeniami zwierzchności, drukowanemi, pisanemi i malowanemi. Niezawodnie dobrze jest wiedzieć za co grozi kara pieniężna lub więzienie, ale takich tablic jest tak wiele, że się aż przykrzą.

W końcu powiem kilka słów o kosztach. Są tu kąpiele ciepłe i zimne (w morzu). Abonament kąpieli morskich kosztuje dla dorosłego 2½ talary, dla dziecka do lat 12—1 talara. Pokoiki bardzo mile są urządzone. Od każdej przyjezdnej rodziny pobierają 4 talary na upiększenie Zoppotu, tak zwany „Fremden-Beitrag.” Ten podatek szczególnie jest przykry: płaci się za to, czem będą się rozkoszowali po nas, a przytem w obcym kraju. Jakkolwiek Zoppot jest piękny, szkoda że pieniądze wychodzą za granicę.

Wiadomości krajowe.

* O burzy jaka nawiedziła w dniu 23 maja (4 czerwca) gminę Komarów w powiecie tomaszowskim, donoszą jeszcze, że w nizinach woda wzniosła się do wysokości 6 stóp, tak, że zalała domy, zniszczyła wszystkie drogi, zniosła mosty i szluzy. W miejscowościach wyniosłych, grad znowu zbił zasiewy prawie zupełnie.

—

* O stanie urodzajów w gubernji lubelskiej donoszą pomiędzy innemi: Zasiew jarych zbóż odbył się w jak najniepomyślniejszych warunkach, z powodu późnej i chłodnej wiosny a przy tem ustawicznych deszczów. Z tych też powodów zboża te weszły w sposób niezadawalający, z wyjątkiem powiatów: lubelskiego, lubartowskiego, nowo-aleksandryjskiego, zamostskiego, tomaszewskiego i krasnystawskiego. Ceny najmu robotnika nie są wyższe od zeszłorocznych i na brak rąk skarżyć się nie można. Część pól w powiatach: biłgorajskim, chołmskim i janowskim nie ma jarych zasiewów; w powiecie chołmskim nie wszystkie grunta folwarczne obsiane, szczególniej w gminie Buków. Z powodu zalewów w powiecie janowskim, przeszło 600 dziesiatyn na nizinach także nie są zasiane. W tomaszowskim część gruntów jarych oddano pod kartofle. Oziminy w skutek deszczów nie szczególne, na nizinach wymokły. *(Kur. War.)*.

—

* Do *Kaliszanina* donoszą z powiatu kaliszskiego, że deszcz połączony z silnym wschodnim wiatrem, padając prawie bez przerwy między 29 maja (10 czerwca) a 3 (15) czerwca r. b., położył i do ziemi przybił wysoko wyrośnięte w porze tej żyta. Po kilku dniach ciepła, zboża te podniosły się, ale jednak nie bez dość znacznej szkody. Szczególniej żyta silne, mocno ucierpiały.

—

* Czytamy w *Gazecie Kieleckiej*, iż rząd gubernjalny kielecki zawiadamia o pojawieniu się zarazy na bydło w pogranicznych gminach galicyjskich Klaj i Stanisławowice, i że dla tego zabroniono sprzedaży bydła w Bochni, Lipnicy, Wiśniczu, Ujściu Solnem, Niepołomicach, Łapanowie i Trzcianie. Rząd gubernjalny odniósł się do naczelnika okręgu celnego zawichostskiego o polecenie komorom i przykomórkom nie wpuszczania z Galicji do gubernji kieleckiej bydła rogatego, trzody chlewnej, owiec i przywozu surowych produktów, wymienionych w § 165 przepisów policji weterynarnej wydania 1861 r.

—

* W dniu 17 (29) z. m. odbyła się w Grójcu zabawa muzycza w połączeniu z loterją na dochód miejscowego szpitala urządzona. Zabawa ta odbyła się w ogrodzie p. Hildebrandta. Liczny zjazd sąsiednich rodzin obywatelskich, wraz z miejscowemi mieszkańcami,—dobra pogoda, bo skwarem nieprzeciążona, a deszczem z początku nie zepsuta, zrobiły zabawę w połowie swego przebiegu miłą;—rozprzedaż zaś przeszło tysiąca biletów,— daje szpitalowi więcej jak rub. 600 dochodu,— który powiększony być jeszcze może przez sprzedaż wylosowanych a nieodebranych w terminie określonym fantów. *(Kur. Codz.)*

—

* *Kur. Codz.* pisze: Donoszą nam z Sieradza pod d. 20 z. m., iż tamże w pomienionym miesiącu amatorowie sceny, dali kilka przedstawień na korzyść miejscowego szpitala i ochrony. Odegrano za każdym razem po parę komedij. Dochód czysty z tych przedstawień wyniósł przeszło rub. 600.

—

* Donoszą z Ciechocinka, że tam są obecnie cztery dorożki na usługi publiczności i dosyć są używane. Przebywa tam teraz 120 rodzin; na drugą kadencję, zaczynającą się 15-go lipca, już wszystkie mieszkania są pozamawiane. *(Gaz. Polsk.)*.

Z innych gubernij.

* Wychowanie ludowe. Wołczańskie ziemskie zgromadzenie powiatowe (w gubernji charkowskiej), na kolejnej majowej sesji roku bieżącego, roztrząsając środki w celu polepszenia szkół ludowych elementarnych, postanowiło między innemi: 1) księży, jako nie mających dość czasu swobodnego, nie wzywać do zajmowania posady nauczycielskiej, pozostawiwszy im, stosownie do wymagania prawa, obowiązek nauczycieli religji, z wynagrodzeniem po 50 rs. rocznie i z warunkiem, aby każdy z nich zajmował się w szkole nie mniej jak cztery godziny w tydzień; 2) zaproponować stowarzyszeniom, mającym szkoły, aby wzywały nauczycieli kończących kurs w średnich zakładach naukowych, z wynagrodzeniem po 200 rsr. rocznie, w jakim to celu wnieść na budżet 1872 roku 2,600 rsr.; 3) zaproponować stowarzyszeniom wybranie z godnych i piśmiennych członków ziemstwa kuratorów honorowych lub kuratorki, którzyby pilnowali biegu zajęć w szkole, pomagali w wyszukaniu uzdolnionych nauczycieli i wydawali im świadectwa na prawo otrzymania pensji z zarządu powiatowego; 4) prosić członków rady szkolnej, aby dozorowali wszystkie szkoły w powiecie i starali się o zaprowadzenie najlepszej metody nauczania, i 5) tym szkołom, w których nie będą spełniane wyżwspomnione wymagania, nie wydawać z ziemstwa żadnego wsparcia.

* W życiu szkół tatarskich gubernji tauryckiej, dokonany został roku zeszłego fakt ważny — a mianowicie zaprowadzenie języka ruskiego. Mianowany w 1869 r. inspektorem szkół ludowych A. M. Soicz, przy pomocy członków tauryckiego zarządu mahometańskiego—Muftego i Kady-Eskira, udał się w grudniu tegoż roku, do Bakczysaraju—centrum wychowania tatarskiego — i zdołał przekonać oraz skłonić społeczność tatarską i duchowieństwo, aby dopuścili wykład języka ruskiego w ich medresse. Wieść o tem rozniosła się po całym półwyspie i wkrótce zaczęli się zjawiać do p. Soicza deputaci gmin tatarskich z miast: Karasubazaru, Eupatorji, Teodozji i innych miast, z prośbą o wydanie uchwał co do wprowadzenia języka ruskiego w ich medresse. Jeden z mieszkańców Bakczysaraju, kupiec symferopolski 2-ej gildji Adżi Suin Czubukczi, zbudował nowy dom w budowli medresse Zinżerli, dla wykładania w takowym języka ruskiego. Dom ten wybudowany z wielką starannością, z powodu szybkiego pomnożenia się w niem uczących, okazał się za ciasnym. Zaraz potem, obywatel powiatu teodozyjskiego, szlachcic Izmael Aga Czelebjew, uniesiony dążnością do wykształcenia swych spółwyznawców, w podanej do inspektora prośbie, z dnia 18-go stycznia 1870 roku, objawił życzenie zbudowania w gmachu Karasubazarskiego medresse wygodnego lokalu dla wykładu w takowym języka ruskiego. Budowla ta już wzniesiona i znajduje się w niej obecnie około 40 uczniów. Żywe współczucie dla wykształcenia tatarów okazała hrabina Sumarokow-Elston, urządziwszy w swym majątku, wsi Koreizie na brzegu południowym, szkołę parafjalną, ofiarowawszy dla takowej dom własny, zobowiązawszy się opalać i oświetlać go, i przeznaczywszy z własnych funduszów pensję dla nauczyciela języka ruskiego po 500 rsr. rocznie. Szkoła ta otwartą została 14 październikа 1870 roku. Około tegoż samego czasu szlachcic Arsłan-Bej-Taszczi-Ogłu podał prośbę do inspektora, w której proponował pomieścić ruską klasę medresse eupatoryjskiego w swoim domu, znajdującym się w Eupatorji, nie wymagając za to żadnej opłaty w ciągu lat pięciu. Propozycja ta została przyjętą, a medresse eupatoryjskie mieści się w wygodnym budynku. W miarę nabywania trwałych i dogodnych budowli, oraz sprzętów, szkoły ludowe tatarskie otwarte zostały: w Bakczysaraju—przy medresse Zinżerli i medresse chańskiem; w Eupatorji — przy tamecznem medresse; w Karasubazarze—także przy medresse; w Teodozji—tatarska szkoła parafjalna; we wsi Koreizie, powiecie jałtyńskim—także parafjalna. Oprócz tego dozwolono otworzyć szkoły parafjalne we włościach sarajmińskiej, władysławskiej i szejchmonachskiej. Dalej przystąpionem będzie do otwarcia szkół ludowych tatarskich i w innych miejscowościach. Oprócz wspomnionych szkół otwarte zostały: a) w m. Karasubazarze—szkoła ludowa dwuklasowa, na koszt gminy miejscowej, w której to szkole z 96 uczących się trzecią część stanowią żydzi-krymscy, mówiący i odprawiający nabożeństwo w języku tatarskim; b) wykład języka ruskiego przy bakczysarajskiej szkole karaimskiej, z przeznaczeniem dla nauczyciela, od gminy po 300 rsr. rocznie. W szkołach ludowych tatarskich znajdowało się z dniem 1 stycznia 1871 r. uczących się 312, z nich szlachty 17, stanu duchownego 36, stanów miejskich 105, wiejskich 154. *(Goniec Urzęd.)*

—

* Handel i przemysł. Z ogłoszonych w *Gońcu Urzędowym* wiadomości o ruchu handlowym w wewnętrznej hordzie kirgizkiej, za rok 1870, okazuje się, że główne przedmioty handlu kirgizów hordy wewnętrznej są następujące: bydło i surowe z niego produkta, jako to: skóra, wełna, sadło, puch kozi i włos koński. Oprócz tego niektórzy z kirgizów, szczególniej części tałowskiej i kałmyckiej zajmują się handlem zboża z własnych zasiewów a w części z zakupywanych we wsiach sąsiednich z hordą. Zbyt pierwszych dwóch przedmiotów dokonywa się na istniejących w wewnętrznej hordzie kirgizkiej jarmarkach wiosennym i jesiennym, oraz na jarmarkach okolicznych z hordą i bazarach, które w tym celu oddawna zwiedzane są przez kirgizów. Sprzedaż zboża odbywa się przez kirgizów właściwie, w hordzie swoim także kirgizom i przemieszkującym w okręgu hordy kupcom. Handlu kirgizów na jarmarkach wewnątrz hordy, dla braku od miejscowych zarządów jarmarcznych zupełnych wiadomości, niepodobna z dokładnością określić; w przybliżeniu jednak, podług doniesień administratorów miejscowych i deputatów, można przypuszczać, że dochodzą one od 600,000 do 900,000 rub. rocznie.

* *St. Pet. Wied.* podają z gazety rygskiej doniesienie o otwarciu w m. Rydze drugiej wystawy gospodarstwa wiejskiego kraju nadbaltyckiego. Uroczyste otwarcie wystawy odbyło się 15 czerwca przy najpiękniejszej pogodzie. Zgromadzenie publiczności było bardzo liczne. W obszernej sali, koło bufetu, wystawiona była trybuna dla mówców. O godzinie 12 orkiestra wojskowa odegrała hymn kościelny. Następnie prezes komitetu zarządzającego, burmistrz Hollander, wszedłszy na trybunę miał mowę, którą powitał zgromadzoną publicznośc i z wdzięcznością wspomniał o osobach, które przyczyniły się do urządzenia wystawy, budzącej powszechne zajęcie. Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz zaszczycił ją swoją protekcją. Dalej mówca skreślił wpływ jaki okazały wystawy na wszelkie gałęzie przemysłu, od czasu jak doszły do teraźniejszego znacznego rozwoju. Aby zaś wystawy przyniosły materjalną korzyść, wcale nie potrzeba zbierać osobliwości, przeciwnie należy mieć na względzie przedmioty miejscowego użytku, najbardziej poszukiwane. Wystawa kraju nadbaltyckiego wcale nie ma na celu wykazania świetności przemysłu krajowego, a raczej wykrycia wad jego. Dawniej wszelkie udoskonalenia robiono w drodze długiego doświadczenia, dziś nauka i doświadczenie powinny pomagać sobie wzajemnie. Im więcej przemysł zagraniczny wyprzedził ruski, tem bardziej starać się należy aby zrobić takież postępy. Skutki tych starań już wykazały się od czasu ostatniej wystawy 1865 r. Do podniesienia gospodarstwa wiejskiego przedewszystkiem powinien przyczyniać się, oprócz uniwersytetu i szkoły weterynaryjnej w Dorpacie, instytut politechniczny, a od rozwinięcia kolei żelaznych i podniesienia stanu umysłowego włościan spodziewać się należy błogich skutków dla gospodarstwa wiejskiego. Materjalny dostatek wprawdzie nie może jeszcze stanowić szczęścia człowieka, ale jest jednym z warunków umoralnienia ludu, a jeżeli odłączyć z historji kultury ludzkiej dążnosć do dostatku, ludzkość wpadnie znowu w barbarzyństwo. Bez samochwalstwa możemy powiedzieć, że obraliśmy najpewniejszą drogę i jedyny cel pewny. W kraju nadbaltyckim powstaje wielka przedsiębierczość, dzielna inicjatywa, dzięki instytucjom zapewniającym samorząd jego. Mówca nie pragnie wystawiać wszystko w różowym kolorze. Gdzie są jasne strony, tam są i cienie. Instytucje kraju nadbaltyckiego potrzebują reformy zarządu kościelnego, miejskiego i ziemskiego, tudzież sprawiedliwości. W samoistnym duchu tych instytucij leży zdrowa osnowa, która nie powinna stronić od słusznych wymagań spółczesności i ogólnych interesów Cesarstwa. Już od wielu lat przystąpiono do rozwiązania tych kwestij. Lecz ostatnie słowo należy do Najjaśniejszego Cesarza. W końcu mówca wynurzył głęboką wdzięczność członkowi rodziny Cesarskiej, który przyjął wystawę pod swą protekcję i zakończył mowę trzykrotnym „hura” na cześć Najjaśniejszego Pana. Orkiestra zagrała hymn narodowy ruski. Poczem prezes ogłosił otwarcie wystawy.

—

* Różne wieści. Czerpiemy z rygskiej korespondencji do dziennika *St. Petersb. Wiedom.* następujące wiadomości, mogące stanowić dobry materjał do ocenienia umysłowego rozwoju w kraju nadbaltyckim. W ogóle w kraju nadbaltyckim wychodzi 36 pism perjodycznych, a liczba prenumeratorów dochodzi do 43,000. Z tej cyfry należy wyłączyć cztery urzędowe pisma z 4,285 prenumeratorami. Najwięcej pism perjodycznych, wychodzi w Rydze i Dorpacie, mianowicie w pierwszem mieście 14, a w drugiem 12. Wyłączając dzienniki urzędowe, codziennie wychodzi 8 gazet, trzy razy na tydzień 1, dwa razy na tydzień 1, tygodniowo 11; reszta pism czasowych—wychodzi raz na miesiąc. Do tych cyfr nie są włączone czasopisma niektórych towarzystw naukowych, wydawane przeważnie dla ich członków, jako to: „Zbiorownik literackiego towarzystwa łotyszskiego,” „Zbiorownik estońskiego towarzystwa naukowego,” „Komunikacje kurlandzkiego towarzystwa literatury i sztuk” i t. d. Grupując baltyckie czasopisma według narodowości, otrzymamy następujące sumy. Na 60,000 w przybliżeniu rosjan, przypada jedna codzienna gazeta, *Ryżskij Wiestnik*, mająca tylko około 700 prenumeratorów, zatem na 85 rosjan jest 1 prenumerator; na 200,000 niemców (do tej liczby włączeni są i żydzi mówiący po niemiecku) przypada 22 gazet z 19,000 prenumeratorami, czyli na 10 niemców 1 prenumerator; na 700,000 estów 5 gazet z 5,750 prenumeratorami, czyli na 120 estów 1 prenumerator; na 1,100,000 łotyszów 3 gazety (2 z dodatkami) z 12,647 prenumeratorami, czyli na 85 łotyszów 1 prenumerator. Ale jeżeli wyłączyć z ogólnej liczby łotyszów, do 200,000 łotyszów gubernji witebskiej, mówiących osobnem narzeczem, wyznających wiarę katolicką, a z powodu małego rozpowszechnienia pomiędzy nimi piśmienności, prawie zupełnie nieczytających gazet, tu wyżej przytoczone cyfry znacznie zmienią się na korzyść łotyszów. Na 71 łotyszów gubernij nadbaltyckich można liczyć 1 prenumeratora. W roku bieżącym już liczy się na 58 łotyszów 1 prenumerator, ponieważ liczba prenumeratorów łotyszskich pism perjodycznych nagle powiększyła się tu do 15,000. Oprócz miejscowych pism sprowadzal się wiele gazet i pism zagranicznych, szczególnie niemieckich. Nie można nie cieszyć się z pocieszającego zjawiska—dążenia nadbaltyckich włośnian—łotyszów i estów do oświaty. Nie można im tego zarzucić, że pomiędzy nimi nie jest rozwinięta skłonnosć do czytania, szczególniej pism politycznych. Z najżywszem zajęciem badają współczesne wypadki i bardzo chętnie czynią je przedmiotem swych rozmów. Czytanie gazet niemieckich dość jest rozpowszechnione i pomiędzy włościanami, szczególnie w bogatych i oświeconych gminach. Tak, w powiecie dobelskim w gubernji kurlandzkiej, w wielu włościańskich dworkach można napotkać czasopisma niemieckie *Gartenlaube Illustrirte Zeitung*, *Kladderadadsch*, obok pism łotyszskich właściwie mówiąc powiat dubelski jak najmodniejszy najbogatszy i najobwiczeńszy w kraju nadbaltyckim. Najwięcej tam jest dóbr rządowych, a ponieważ włościanie rządowi płacą daleko mniejszy czynsz za swe zagrody, niż inni, przeto zdołbli dojść do pewnej zamożności. W powiecie dobelskim jest wielu włościan, którzy kształcili się w mitawskiej pięcioklasowej szkole realnej. Są i tacy nawet którzy uczęszczali do mitawskiego gimnazjum klasycznego. W ogóle zakłady naukowe, nie wyłączając nawet szkół ludowych, w porównaniu z innemi częściami Cesarstwa, znajdują się w stanie kwitnącym. Nie licząc skarbców, w kraju nadbaltyckim prawie nie znajdzie się ani jeden włościanin łotysz lub est, któryby nie umiał przynajmniej czytać.

* Do dziennika *Nowosti* piszą z Bieżecka, że 11-go czerwca o godzinie szóstej wieczorem na stacji bieżeckiej na kolei żelaznej rybińsko-bołogowskiej, smarownik lokomotywy, Aleksiejew, przebiegając przez drogę szynową, koło przechodzącej lokomotywy dyżurnej, dostał się pod nią i koło rozerwało mu brzuch. Nieszczęśliwy w strasznych mękach odesłany został do szpitala bieżeckiego. Prowadzone jest obecnie śledztwo w tej sprawie.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Francja.

* W korespondencji paryzkiej do *Indep. belge* z dnia 29 czerwca, czytamy: Przegląd wojska dwa razy zapowiadany i dwa razy odwoływany, z powodów już powszechnie wiadomych, odbył się nareszcie dzisiaj. Niezmierny tłum ludu podążał na wyścigowe pole w Longchamp, aby widzieć owych 120 tysięcy żołnierzy, którzy przeżyli klęski ojczyzny, a ponieważ p. Thiers przybył przed godziną drugą, więc o drugiej, jako o naznaczonej godzinie, rewję rozpoczęto. Wojska zachowały postawę wyborną, dowiodły one, że klęski poniesione nie zdołały ich zniechęcić, że właśnie owe nieszczęścia nauczyły ich zdrowych zasad karności i godności osobistej, bez których i odwaga na nic by się nie zdała, nauczyły się one nie spuszczać się w niczem na ślepy los, na podobieństwo pretorjanów, a do czego usposobione były za cesarstwa. Ani jeden okrzyk nie powstał w szeregach, wojsko defilowało w milczeniu, oficerowie szpadami tylko salutowali, a p. Thiers jaśniał radością i uśmiechał się tym śmiechem sprytnym, szczerym, może cokolwiek mieszczańskim, lecz sympatycznym, jaki na jego twarzy w pomyślnych chwilach jaśnieje. Otoczony był członkami zgromadzenia, z którymi dzielił swe wrażenia, a za pomocą lunety polowej śledził najmniejszy ruch wojska. Bo też rzeczywiście, wspaniały był widok stu tysięcy ludzi jeszcze przed niedawnym czasem tak zdezorganizowanych, lub jeńców, a po większej części zniechęconych, dziś, po odzyskaniu wolności powracających do zaufania w przyszłość i do poczucia sił własnych, a p. Thiers ma wszelkie prawo szczycić się swem dziełem. Marszałek Mac-Mahon rozpoczął pochód, a za nim postępował jego sztab główny, poczem zajął miejsce naprzeciw trybuny pana Thiersa. Żandarmi i sierżanci miejscy w brygadach, defilowali na czele, za nimi 1, 2, 4 i 5 korpus armji i korpus rezerwowy. Lud witał ich sympatycznie i radośnie, jednobrzmiące tylko słyszano okrzyki tej całej masy w wyrazach: „Niech żyje Francja! Niech żyje wojsko!” I członkowie zgromadzenia narodowego umieszczeni w trybunach po prawej stronie p. Thiersa, z równym jak pospólstwo zapałem, przyjmowali naszych żołnierzy.

* W innej znów korespondencji wersalskiej do *Indépendance belge*, z dnia 30 czerwca piszą: Przy wczorajszym przeglądzie po skończonej defiladzie, gdy p. Thiers zszedłszy z trybuny, uścisnął rękę marszałka Mac-Mahona, natychmiast rozległy się ze wszech stron okrzyki szalone: Niech żyje p. Thiers, niech żyje Mac-Mahon! Widać, że ludność paryzka chciała tym sposobem okazać ufność jaką pokłada w naczelniku władzy wykonawczej, a winienem dodać dla zachowania ścisłej prawdy, iż nie dał mi się słyszeć ani jeden okrzyk: Niech żyje zgromadzenie. Ztąd wnoszę, iż w istocie paryżanie przez ową manifestację sympatyczną pragnęli z całą otwartością okazać, iż jeżeli pochwalają postępowanie i mądrość polityki p. Thiers'a, żywią rzeczywiste powody nieufności do zgromadzenia z przyczyny jego postępowania, które w nich budzi niechęć ukrytą. W prefekturze wieczorem dnia tego, na wielkim obiedzie znajdowali się ministrowie, prezes i wice prezesi zgromadzenia, jako też i marszałek Mac-Mahon z jenerałami, między którymi zauważano także obecność jenerała Bourbaki. Po obiedzie miało miejsce przyjęcie: deputowani zebrali się w znacznej liczbie, wzruszeni jeszcze pełną zapału manifestacją jaka odbyła się w tym dniu, śpieszyli oni z złożeniem powinszowań naczelnikowi rządu; nie mogą wyjść z podziwienia nad popularnością jakiej zasłużenie używa ten sędziwy sternik państwowej nawy. Dziś po korytarzach izby słyszeć się dają ciągłe rozmowy o dniu wczorajszym i wielu reprezentantów objawia otwarcie niepokój a zarazem i niezadowolnienie, iż byli przytomni owemu wybuchowi zapału, którego doniosłość znając, nie spodziewali się go wcale. Zgromadzenie mniemało, bowiem że ono samo, jako ciało zbiorowe, wielką odegra rolę na owym przeglądzie i przez nieustanne powtarzanie pochwał i applauzów dla armji, spodziewało się zwrócić na siebie uwagę publiczności, tymczasem przekonało się, że dyplom dobrej polityki i szczerego patrjotyzmu, który naiwnie sobie nadawało, należy rzeczywiście tylko samemu naczelnikowi władzy wykonawczej. Istotnie zgromadzenie dopiero teraz mogło osądzić z sympatji okazywanej panu Thiers, ile znaczy zręczność i mądrość, jakiemi tenże kierował się w sprawach kraju. Nominacja p. Ladmirault na gubernatora Paryża i komendanta dywizji miejscowej, ma być ogłoszoną jutro w *Journal officiel*. Marszałek Mac-Mahon pozostaje na czele armji. Jenerał Appert i pułkownik Gaillard, mają obowiązek kierowania służbą i śledztwem przeciw więźniom w Wersalu, a pułkownik Carré i prokurator rzeczypospolitej, Henryk Didier, będą pełnić też same obowiązki w Paryżu.

* Korespondent wersalski do *Indépendance*, w dniu 30 czerwca pisze: Dziś głównym przedmiotem wszystkich rozmów w Wersalu jest odbyty w dniu wczorajszym w Paryżu przegląd wojska, jak również świetne przyjęcia p. Thiersa i powodzenie szczęśliwe pożyczki. Już wiecie jak się odbył ów przegląd, z jakiemi okrzykami radości przyjmowano p. Thiersa przy odjeździe. Dzień ów był niejako punktem kulminacyjnym w życiu tego męża stanu, tak jak dzień sobotni był dniem trjumfu dla p. Pouyer-Quertier. Wieczorem dnia tego, p. Thiers miał na sobie gwiazdę Legji honorowej, nowego fasonu, z wyobrażeniem biustu rzeczypospolitej; w salonie jego było wielkie zgromadzenie i ze wszech stron odbierał liczne powinszowania, bo rzeczywiście, jeżeli armja, której przegląd miał miejsce, nie jest jeszcze tak piękną, jakby ostatecznie życzyć sobie można, to przyznajmy, iż postawiona została w tak krótkim przeciągu czasu i jest już ożywiona najlepszym duchem wojowniczym, a armja ta złożona z samych młodych żołnierzy, uważaną być musi jako utwór p. Thiersa, który już przez to samo zasłużył się dobrze ojczyźnie — dodajmy do tego, że po upływie tak wielu, tak bardzo wielu miesięcy, dzień ów był pierwszym dniem, który błysnął Francji promykiem nadziei. I od tego to właśnie p. Grévy zaczął swą mowę na po-

siedzeniu dzisiejszem. Z wysokości trybuny prezydjalnej, z siłą słowa czerpniętą w zacnym lecz mocnym charakterze swoim, zapowiedział, że się tak wyrażę, koniec klęsk naszych a zwiastował jutrzenkę nowej przyszłości. „Francja", mówił on, „będzie jeszcze wielkim narodem!" Bóg go wysłuchać raczy. Pożyczka wyniosła sześć miljardów; w rzeczypospolitej ustala się i porządek i pokój. P. Grévy w imieniu zgromadzeniu podziękował armji, która wczoraj wystąpiła z całą godnością, wytrwale i bacznie, pod bronią. Mowa prezesa izby będzie zamieszczona w rozkazie dziennym do armji i przylepioną na murach wszystkich urzędów gmin Francji. Jednym z wydatniejszych faktów na tem krótkiem posiedzeniu było przyjęcie, na żądanie podającego, rozbioru wniosku p. de Ravinet, dotyczącego instalacji ministerjum w Wersalu; wniosek został przyjęty przez komisję, której referentem był p. Ventavon. Dziś na horyzoncie paryzkim zaświtał powrót zgromadzenia do stolicy. Nazajutrz po rewji a w wilję dnia wyborów, będzie można ocenić całą doniosłość tego powrotu. Z tem wszystkiem nie należy się łudzić, bo jeszcze wczoraj obawiano się w Paryżu trjumfu listy zagorzałych progresistów.

Austrja.

* Odpowiedź dana przez hrabiego Hohenwartha klubowi katolicko-politycznemu w Wiedniu, względem przedsięwzięcia surowych środków przeciwko dziennikarstwu liberalnemu (patrz Nr. 130 Dzien. Warsz.), wywarła tam wielkie wrażenie. Korespondencje tameczne donoszą, że na żądanie hrabiego Hohenwartha, deputowany pomienionego klubu, doktór Gruber, przyrzekł sporządzić relację, w której zamierza udowodnić, że wszelkie wykroczenia dziennikarstwa liberalnego pochodzą nie ze złego zamiaru redaktorów, lecz raczej z niewiadomości. A przeto potrzeba, aby każdy dziennikarz składał egzamin doktorski z jakiegokolwiek fakultetu. Kto go nie złoży, ten nie ma prawa być redaktorem.

* *Narodni Listy* w osobnym artykule potępiają politykę hrabiego Beusta i między innemi powiadają: „W około granic państwa austro-węgierskiego niema żadnej kwestji, którąby zupełnie zależała od hrabiego Beusta, od jego przenikliwości lub rzeczywistej siły, i której bieg przekonywałby, że w Austrji istnieje jakakolwiek polityka zagraniczna. Lecz wszystko to bardzo naturalnie wypływa z prowadzonej *wewnątrz* Austrji polityki, jaką sam hrabia Beust pierwszy starał się ustalić. Kiedy idea państwa austrjackiego postawiona była do góry nogami, wtedy i polityka jego zagraniczna nie mogła być inną jak taką, jakiej teraz hr. Beust nie może dalej prowadzić. Wewnętrzny dualizm sprowadził także dualizm zagraniczny; z pierwszego państwo tyleż ma korzyści co i z drugiego.

* Podług urzędowych wiadomości, dług państwa austro węgierskiego w roku 1870 wynosił w ogóle 3,236,208,425 guld. $86\frac{1}{2}$ krajcarów.

* W wyższych sferach wiedeńskiego ministerstwa wojny, jak słychać, mają zajść znaczne zmiany. Jenerałowie zostający przy głównodowodzących w Lincu, Trjeście, Krakowie, Presburgu, Temeswarze, Insprukui Petrowaradinie będą uchyleni, jako też dowódcy brygad w Wiedniu, Peszcie, Pradze i Lwowie. Podług gazety *Presse*, nie wyniesie to wielkiej oszczędności; jeżeli tym sposobem oszczędzi się 70,000 guld., to urządzenie dowództw rezerwowych kosztować będzie 230,000 guld. — Z powodu wprowadzenie reformy cywilnej w Pograniczu waraździńskiem, przybędzie jeden pułk regularny, tak, że obecnie liczba pułków regularnych wynosić będzie 81. Pogranicze wojskowe składać się będzie z 12 pułków i 1 bataljonu. Pułki i jazda nie ulegną wielkiej zmianie, z tą tylko różnicą, że w czasie pokoju jazda wynosić będzie 8,000 ludzi, a artylerja powiększona będzie o jeden pułk.

Ziemie słowiańskie.

* Wychodząca w Pradze gazeta niemiecka *Politik* zastanawia się szczegółowo w osobnym artykule nad budżetem, nad którym toczą się obecnie rozprawy w wiedeńskiej izbie deputowanych. W artykule tym zwrócona jest uwaga głównie na podatki, które płaci królestwo czeskie. Z rezultatu wyprowadzonego okazuje się, że kraje czeskie opłacają 33,864,806 guldenów podatków stałych, co wynosi 42% ogółu podatków stałych, które płacą wszystkie razem wzięte kraje Przedlitawji. Dane przytoczone dowodzą jasno, jak wielką doniosłość ma ludność słowiańska w Czechach. Opłaty gruntowe, najważniejsze ze wszystkich podatków stałych, wnoszone są po większej części przez ludność słowiańską tego kraju, albowiem trzy prowincje, mające miejscowość górzystą i zaludnione niemcami, nie są tak urodzajne. Organa niemieckie dowodzą przy każdej sposobności, że przemysł i handel są najbardziej rozwinięte w tych trzech prowincjach, co da się z łatwością wytłomaczyć nizkiemi cenami rąk roboczych. Lecz nadzwyczajny rozwój przemysłu wśród słowian czeskich, za pomocą stowarzyszeń, nie dozwala już teraz wskazywać na niemców, jako na główny żywioł przemysłu i handlu w Czechach. Dość byłoby wskazać na ogromną liczbę cukrowni i gorzelni, przeważnie czesko-słowiańskich, gdyby przeciwnicy Czech chcieli dowodzić, że podatki niestałe zmieniłyby stosunek sum wnoszonych do skarbu austrjackiego.

* Rezultat ostatnich wyborów w Chorwacji, —piszą z Zagrzebia do *Corr. Slave*,—jak się zdaje, całkiem zbił madziarów z tropu; potracili oni głowy i spadła z ich twarzy maska, którą zasłaniali się dotąd z taką usilnością. *Pesti Naplo* czyni następujące wyznanie szczere: Jeżeli chorwaci nie przestaną żądać rewizji umowy zawartej z nimi, to wcielimy do Węgier Sławonję i pozostawimy Chorwację jej własnemu losowi.—Oto jak madziarzy szanują traktaty i prawa,—powiada korespondent. Od niejakiego czasu Sławonja stała się widownią dla intryg, które knuje Pejaczewicz, w zamiarze oderwania Sławonji od Chorwacji i zlania jej z Węgrami. Plan ten roztrząsany jest w szpaltach gazety *Drawa* i znajduje poparcie ze strony arystokracji miejscowej. Lecz stronnictwo narodowe czuwa i nie zezwoli na rozdrobnienie swego kraju.—Rozmaite korespondencje z Zagrzebia i Sławonji świadczą jednomyślnie o nadzwyczajnem oburzeniu na madziarów.

* Gazety morawskie donoszą, że w Prostejowie (Prossnitz) miał odbyć się 2-go lipca tabor. Urządzający to zgromadzenie powiadają między innemi w swej odezwie: „Ze wszystkich stron Morawji daje się słyszeć wołanie: żądamy szkół, w których dzieci nasze mogłyby otrzymywać wyższe ukształcenie w swym języku rodowitym. Nie można nie nazwać ze wszech miar słusznem żądania tak licznej ludności, chciwej oświaty. Morawczycy dopominają się o to, co należy się im na mocy prawa. Kto ponosi ciężary, ten powinien mieć sobie zapewnione korzyści i prawa. Jasno dowodzą tego użalania się z wszystkich stron Morawy. Nawet w Prostejowie, mającem liczną ludność, nie ma wcale szkół czeskich, a pomimo to ani władze, ani reprezentacja miejska nie przedsiębiorą żadnych kroków dla zaradzenia temu."

* W Pradze ma być założona akademja handlowa słowiańska. Komitet ustanowiony dla zaprowadzenia takiej akademji odbył niedawno licznie nawiedzone posiedzenie w wielkiej sali ratusza miejskiego.

* *Słowo* lwowskie podaje następującą wiadomość z Pragi, z 27 czerwca: „Jako o fakcie spełnionym, donoszą o porozumieniu się rządu z reprezentantami większości sejmowej czeskiej, oraz o tem, że Rieger mianowany zostanie ministrem dla królestwa czeskiego. Przewódcy czescy chcą, za pośrednictwem swojej większości sejmowej, dać niemcom w Czechach wszelkie możebne gwarancje co do autonomji narodowej."—Najnowsze gazety czeskie, które otrzymaliśmy obecnie, nie potwierdzają jeszcze stanowczo tej wiadomości. Oto np. co pisze korespondent wiedeński do *Narodnich Listów*, pod datą 26 czerwca: Dr. Prażak wyjeżdża dziś wieczorem napowrót do Berna (Brünn).—Podług *Vaterlanda*, porozumienie z Morawą jest już gotowe, z Czechami zaś nie, lecz jest blizkie. Porozumienie z Morawą! Co rozumie pod tem gazeta pomieniona?—Porozumienie, powiada ona, jest „gotowe." Lecz — rozmowy, narady i przestrogi nie mogą być nazywane „porozumieniem," jak również nie można wyprowadzić ztąd wniosku stanowczego. Zresztą podług pogłosek pochodzących ze sfer rządowych, nie brak dobrych chęci, byle żądania czeskie były „umiarkowańsze."—Z tego można już wnosić, że porozumienie nie tak prędko nastąpi i że pozostaniemy jeszcze przez jakiś czas na dawnem miejscu; nie powinniśmy bowiem zapominać, że *Vaterland* dowodzi już teraz niezbędności zgodzenia się szlachty konserwatywnej, lecz zanim to nastąpi, wiele wody upłynie w Dunaju i Wełtawie (po niem. Moldau). Tymczasem wierni konstytucji cieszą się z tego, że rząd nie zdoła urzeczywistnić swych planów pojednawczych, wynaleźli oni bowiem nowy środek dla pozbawienia rządu punktu głównego oporu. Środkiem tym jest uchwała komisji finansowej, ażeby odmówiono rządowi zatwierdzenia żądanej przez niego pożyczki w wysokości 60 miljonów guldenów. Komisja dowodzi, że nie zachodzi na teraz potrzeba takiej operacji i że rząd będzie mógł z łatwością zwołać w jesieni radę państwa. Chcą oni mieć jakąkolwiek rękojmię dla swego dalszego istnienia."—Niezwłocznie prawie po tej korespondencji, gazeta wiedeńska *Zukunft* z 27 czerwca pisze (co powtarzają i *Narodni Listy*): „Pp. Rieger i Prażak, ukończywszy w tych dniach narady z hr. Hohenwarthem w przedmiocie porozumienia z Czechami, wyjechali znowu z Wiednia. Decyzja zależeć będzie obecnie od korony, kiedy ma ona przystąpić i czy przystąpi do porozumienia z Czechami? Nie ma żadnej stanowczej różnicy pomiędzy porozumieniem z Czechami a Morawą. Tylko Dr. Prażakowi udzielone zostało pełnomocnictwo nieograniczone, podczas gdy Rieger był zmuszony oczekiwać co do licznych kwestij aż do chwili, w której będzie mógł naradzić się w kwestji porozumienia ze wszystkimi reprezentantami swego stronnictwa. Co się tyczy zwlekania ze strony Dra Riegra, na które, jak powiada *Vaterland*, szemrzą w sferach ministerjalnych, pochodzi to głównie ztąd, że Dr. Rieger waha się jeszcze dotąd, czy ma wejść do składu ministerstwa? Osobistość jego sama przez się jest programem; wejście jego do ministerstwa wywołałoby niezadowolenie nad miarę; nadto, na takiem stanowisku urzędowem, straciłby on moc ducha i wpływ; lecz taki człowiek jak Rieger, odznaczający się niezależnym sposobem myślenia i posiadający sytuację zabezpieczoną, nie może ryzykować własnej osoby, narażając się na takie niebezpieczeństwo. Co się tyczy nareszcie przyjęcia warunków porozumienia przez konserwatystów w Czechach i na Morawie, o czem wspomina *Vaterland*, nie przywiązujemy do tego wielkiej wagi, albowiem oświadczyli się oni już częścią co do takiego przyjęcia, częścią zaś przyjdzie bezwątpienia do takowego w jak najprędszym czasie."

* Korespondent gazety wiedeńskiej *Zukunft* pisze ze Starej Serbji pod datą 16 czerwca: „Wszystkie miasta i wsie w Turcji przepełnione są obecnie derwiszami, którzy zachęcają mahometan prawowiernych do wojny zawziętej z ludnością chrześcjańską. Błędnem byłoby mniemanie, ażeby ci derwisze byli w rzeczy samej pobożnymi pielgrzymami tureckimi, powodowanymi jedynie fanatyzmem religijnym. Są to po prostu turcy poprzebierani, których przysłano z Konstantynopola dla szpiegowania i szerzenia agitacji. Przekonano się nawet obecnie, że pasza i inni wyżsi urzędnicy gromadzą się po nocach dla komunikowania sobie wzajemnie tego, co widzieli lub słyszeli w ciągu dnia, poczem posyłają denuncjacje do Konstantynopola. Pomiędzy ludnością chrześcjańską uwija się także wielu zakonników, którzy udając kaznodziejów podróżnych, czynią toż samo, co i inni derwisze. Wszyscy oni podburzają ludność chrześcjańską i mahometańską; jednocześnie wywiadują się oni, jakie jest usposobienie umysłów chrześcjan tureckich względem serbów i czarnogórców. Następstwa takiego podburzania i szpiegostwa wychodzą już na jaw; dokonywane są codziennie morderstwa i liczne aresztowania chrześcjan." Dalej korespondent przytacza przykłady okrutnego i niecnego postępowania turków.

Azja.

* Mówiono już nieraz o niecnym handlu robotnikami chińskimi, czyli tak zwanymi coolis'ami, który to handel okrutniejszy jest jeszcze od handlu niewolnikami. Nowy tego dowód mamy w strasznym wypadku, który miał miejsce 8-go maja na wodach chińskich. Okręt „Don-Juan" wypłynął 6-go maja z Macao do Callao, mając na swym pokładzie 650 coolis'ów. We dwa dni potem, gdy okręt znajdował się o 60 mil od Hongkong, wybuchł na jego pokładzie pożar, jak kapitan i załoga zapewniają, w części okrętu przeznaczonej dla pasażerów (tak nazywają oni przestrzeń przeznaczoną do ładowania frachtu żywego), podczas gdy coolis'owie, którzy zdołali wyratować się, twierdzą, że ogień wszczął się w pobliżu kajuty kapitana. Płomienie objęły stopniowo cały okręt, tymczasem zaś wyjścia z części okrętu przeznaczonej dla coolis'ów pozostawały zamknięte przez całą godzinę; kapitan i cała osada wsiedli do szalupy, i wówczas dopiero wypuszczono „pasażerów" z których tylko 50 do 60 zdołało wydostać się na pokład; łódź rybacka zabrała ich i odwiozła do Hongkong; reszta zaś nieszczęśliwych „pasażerów" pozostała na okręcie, który spłonął całkiem i w płomieniach którego coolis'owie znaleźli śmierć przez spalenie się lub uduszenie.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Paryż, 1 lipca.* Hrabia Paryża wczoraj złożył wizytę Thiersowi. Dziś wieczorem jest wielki obiad, na którym pomiędzy innymi gośćmi, będą się znajdowali książęta orleańscy. Zaprzeczają pogłosce, jakoby Juljusz Favre miał się usunąć i być zastąpiony przez księcia Broglie.—Strasburg wziął udział w pożyczce w ilości 15 miljonów franków.

* *Paryż, 1 lipca.* Dzienniki donoszą, że wiele komitetów wyborczych przyjęło listę zjednoczenia paryzkiego. W Paryżu jest zapisanych 389,775 wyborców. *Liberté* donosi, że dziś wieczorem pierwsze wojska wychodzą na załogi na prowincji.

* *Paryż, 1 lipca. Opinion nationale* pisze: Jest mowa o tem, że rząd zamierza nie robić redukcji w zapisanych na pożyczkę pięciu miljardach, jeżeli zapisani na to się zgodzą. Każdy zapisany będzie miał do wyboru uledz redukcji co do zapisanej sumy lub nie. Naturalnie zgromadzenie narodowe musiałoby udzielić na to zezwolenie. Dowody pożyczki, znadujące się już w obcych rękach, w każdym razie mają być od redukcji wyłączone.

* *Wersal, 1 lipca.* Komisja budżetowa przyjmowała wczoraj deputację dziennikarzy, która zalecała uchylenie opłaty stempla od dzienników i podatek po 1 centymie od fejletonu. Według *Ajencji Havas*, rząd ma się zrzec i tego ostatniego podatku.

* *Bruksela, 1 lipca. Indép. belge* zamieszcza następujący telegram z Paryża z dnia dzisiejszego: Armja nie będzie brała udziału w jutrzejszych wyborach. Z 540,000 karabinów, które posiadali powstańcy, 460,000 już znajduje się w posiadaniu rządu. Wkrótce żandarmerja obejmie służbę bezpieczeństwa w dzielnicach robotniczych. Armja, o ile można, nie będzie do tej służby używana,

* *Florencja, 1 lipca.* Książę następca tronu Humbert przybył do Florencji i napowrót wyjechał do Rzymu. Merowie wielu miast, również jak deputowani i senatorowie wyjechali do Rzymu.

* *Florencja, 1 lipca* Francuzki poseł jutro wyjeżdża na urlop; jego kolega w Rzymie także korzysta z przybycia króla, aby udać się na urlop.

* *Florencja, 2 lipca.* Wszyscy ministrowie udali się do Rzymu. Ciało dyplomatyczne będzie tam przyjmowane przez krola w poniedziałek.

* *Rzym, 1 lipca.* Jutro odbędzie się tu pierwsze posiedzenie rady ministrów, a pojutrze wielki obiad dyplomatyczny w Kwirinalu. Król 4-go wyjeżdża do Florencji i 9-go wraca napowrót aby się znajdować na nowem posiedzeniu rady ministrów.

* *Rzym, 1 lipca.* Ministrowie przyjechali rano i stanęli w właściwych ministerstwach. Reprezentanci Portugalji, Brazylji, Szwajcarji i Bawarji, przybyli tu i byli przyjmowani przez ministra spraw zagranicznych p. Visconti-Venosta. Inni reprezentanci przybędą jutro lub pojutrze.

* *Rzym, 2 lipca.* Król przybył tu i został powitany przez księcia Humberta, burmistrza miasta Rzymu, ministrów, posłów, prezesów obu izb parlamentu i władze. Wojska, gwardja narodowa i liczne deputacje z chorągwiami i muzyką uszykowały się na ulicach. Król był przyjęty z zapałem i na żywe okrzyki tłumu kilkakrotnie ukazywał się na balkonie pałacu kwirynalskiego. Król był rozrzewniony; przyjmował deputację 100 miast. Deszcz ciągle pada.

* *Rzym, 1 lipca. Gazzetta uffiziale* ogłasza dekret, odraczający posiedzenia izby deputowanych i senatu.

* *Rzym, 2 lipca.* Posłowie Rosji, Niemiec, Szwecji, Turcji, Holandji, Hiszpanji i Stanów Zjednoczonych przybyli tu.

* *Rzym, 1 lipca.* Od wczoraj znów z wielką pewnością krąży pogłoska, że papież jutro rano opuści Rzym i uda się do Civitta-Vecchia, gdzie wsiądzie na oddaną do jego rozporządzenia fregatę francuzką *Orenoque* i popłynie na wyspę Korsykę. Powiadają, że kardynał Antonelli telegraficznie zawiadomi mocarstwa o wyjeździe papieża. Jak dalej powiadają, rząd włoski na wiadomość o tem, wynurzył swe ubolewanie i ofiarował papieżowi honorową eskortę do Civitta-Vecchia.

* *Rzym, 2 lipca.* Papież pozostaje; Francja cofnęła propozycję udzielenia gościnności na wyspie Korsyce, jak zapewniają, z powodu poufnego zawiadomienia ze strony księcia Bismarcka, że obecność papieża na ziemi francuzkiej doda ducha legitymistom i skrępuje swobodę działania obecnego rządu francuzkiego.

* *Berlin, 1 lipca.* Wiadomości o przyszłym zjeździe cesarza austrjackiego i cesarza niemieckiego są zmyślone. Nie było o tem jeszcze wcale mowy, mianowicie podczas bytności jenerała Gablentza w Berlinie. Francja zapowiedziała wypłatę 125 miljonów fr. do 10 lipca. Mają nastąpić układy o prędsze wypłacenie wynagrodzenia za trofea wojenne dla przyspieszenia opuszczenia zajętego terytorjum. Prawdopodobnie francuzki minister skarbu przed końcem roku zrobi nową wielką operację finansową.

* *Wiedeń, 1 lipca.* Na posiedzeniu delegacji rady państw, przy ogólnych rozprawach nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych. Beust oświadczył się za systematycznem trzymaniem się polityki pokojowej i w przyszłości i za przyjaznemi stosunkami ze wszystkiemi mocarstwami. Wnoszone podwyższenie funduszów do rozporządzenia do 260,000 złr. zostało następnie zatwierdzone i cały budżet bez rozpraw uchwalony.

* *Praga, 1 lipca. Pokrok*, który dziś wyszedł w formacie *Politik* zawiera trzy oświadczenia. Pierwsze, podpisane przez Strejszowskiego, powiada, że *Pokrok* przechodzi do consortium wybranego z klubu deklarantów. Drugie oświadczenie bez podpisu, uwydatnia zadanie consortium, kierowania dziennikiem dla dobra narodu i zgodnie z większością jego reprezentantów. Trzecie oświadczenie, podpisane przez Riegera i Palackiego powiada, że obecni właściciele objęli *Pokrok* tylko w celu i w nadziei, że ustanie opłakany spór, który panował ze szkodą sprawy narodowej. Właściciele zobowiązali się kierować dziennikiem w duchu pojednania i zjednoczenia sił narodowych, w myśl Riegera i Palackiego, i we wszystkiem poddają się ich poglądom. Consortium składa się z szczerych i bezinteresownych patrjotów, którym najpilniej polecono dziennik. Artykuł wstępny *Pokroka* występuje przeciwko *Vaterlandowi*, który utrzymywał, że zachowawcza szlachta ma w swym ręku rozstrzygnięcie. Nieprawdą jest jakoby szlachta nie była zobowiązana do deklaracji; chociaż jej nie podpisała, przystąpiła do niej uroczyście i w przeszłorocznym adresie złożyła deklarację do tronu.—Według telegramu *Narodni Listy*, w sferach dworskich spodziewają się koronacji króla w ciągu sześciu miesięcy.—Wiedeńska korespondencja dziennika *Bohemia* przedstawia program Hohenwartha, jako powrót do dyplomu październikowego.

* *Peszt, 1 lipca.* W skutku 48-godzinnego ulewnego deszczu w całym banacie, większa jego część i część miasta Temeszwar zostały zatopione.

* *Madryt, 28 czerwca.* Na posiedzeniu kortezów, po mowie deputowanego Ardanaz, minister skarbu Moret—szczegółowo zdał sprawę ze wszystkich przedsięwziętych od czasu rewolucji finansowych operacij i bronił tych, które sam przeprowadził. Książę Montpensier znajdował się na posiedzeniu; powitany był przez prezesa i zajął miejsce pomiędzy swymi przyjaciołmi. Ardanaz w dalszym ciągu przemawiał przeciwko finansowym projektom ministra Moreta.

Lizbona, 30 czerwca. W całej Portugalji panuje choroba winogron.

* *Londyn, 30 czerwca.* Królowa odbyła przegląd 6,000 wojsk w parku Bushy pod Hamptonem, na którym znajdowała się rodzina królewska, książę Nemours i książę cesarzewicz. Wojskami dowodził książę sasko-wejmarski.

* *Londyn, 1 lipca.* Trzeci sekretarz poselstwa w Waszyngtonie, Howard, został mianowany komisarzem do przyjmowania reklamacji angielskich poddanych, zastrzeżonych w artykułach 12 do 17 traktatu washingtońskiego.

* *Konstantynopol, 1 lipca.* Pinard i Cohen (?) cofają się od udziału w pożyczce pod pozorem że haracz egipski, przy ciągłem rozdwojeniu pomiędzy Portą a wice-królem, nie przedstawia dostatecznych rękojmij, tak, że pozostały Porcie tylko 3 miljony funtów, które wziął „Credit General" i już zapłacił. Teraz musi być usiłowane mniemanie całej pożyczki za granicą. Halim-pasza, już w tym celu wyjechał.

* *Konstantynopol, 30 czerwca.* Niektóre gabinety, a szczególniej wiedeński są przeciwne bezpośredniemu mięszaniu się Porty do spraw Tunisu, ale wielki wezyr powiada, że obowiązkiem jest rządu Porty „ratować kraj od upadku". Flota pancerna wypływa 1 lipca do Tunisu; jako komisarz uwierzytelniony jest Hamed-bej.

Wiadomości Miejscowe.

* Od onegdaj do wczoraj woda na Wiśle podniosła się nagle o stóp 4-ry i doszła z rana dnia wczorajszego do wysokości stóp 8 cali 9. Nadesłana onegdaj z Zawichosta sztafeta, donosi również o przyborze tamże wody i wzniesieniu jej do stóp 14. Będzie to przybór tak zwany Śto-Janką, a że z ostatnich deszczów należy się także spodziewać przyboru najdalej około piątku lub soboty, wtedy jeżeli obie te wody zejdą się razem, Wisła pod Warszawą może dojść nawet i do stóp 20. Wczoraj przybór jej wynosił trzy cale na godzinę, a ilość podobna należy już do znaczniejszych. Od wczoraj do dziś woda na Wiśle podniosła się jeszcze bardziej, mianowicie z 8 stóp 9 cali, na 12 stóp $9\frac{1}{2}$ cali; w ciągu przeto 24-ch godzin, woda przybrała 4 stopy $\frac{1}{2}$ cala. Z tego powodu zwrócić należy uwagę mieszkańców okolic powiśla na te okoliczności, dla przedsięwzięcia na wszelki przypadek wszystkich możliwych środków, dla zabezpieczenia się od strat jakie może zrządzić nagła powódź.

---

* Ustanowiona na ogólnem zgromadzeniu akcjonarjuszów drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej dywidenda na rok eksploatacyjny 1870 w wysokości 12%, zelektryzowała giełdę berlińską dla akcij tejże drogi, gdyż takowe z kursu $65\frac{5}{8}$, który przed kilku dniami był notowany, poskoczył na ostatnio sobotniej giełdzie berlińskiej na $70\frac{1}{8}$ tal., co odpowiada wartości 80 rub. 25 kop. za sztukę. *(Kur. Codz.)*

---

* Tydzień handlowy, z dnia 19 czerwca (1 lipca). Od czasu ostatniego naszego sprawozdania, stosunki handlowe w interesie zbożowo-produktowym nie wiele się zmieniły na rynkach zagranicznych. Brak chęci kupna w interesie miejscowym czyli towarze rzeczywistym ciągle się utrzymuje, gdy w interesie terminowym ciągła bezczynność. Dalsze, chociaż nieznaczne cofanie się, naturalnem jest tego następstwem. W Londynie i całej Anglji po obniżeniu się cen pszenicy w zaprzeszłym tygodniu o 1—2 szyl., tendencja wsteczna dalej się utrzymywała. Interes przez cały tydzień był ospały i dopiero ostatni telegram doniósł nam o wzmocnieniu się cen pomimo braku tranzakcij. W Amsterdamie towar w miejscu licznie był ofiarowany; na dostawę ceny obniżyły się o 5 fl. W Kolonji tak żyto jak i pszenica obniżyły się o 6 sgr. na worku. Do Szczecina nadeszły także znaczne transporta żyta, gatunki poślednie silnie przeto ucierpiały na cenie. Z Królewca donoszą o znacznych nagromadzonych trasportach. Notowania cen żyta na targu berlińskim w tygodniu ubiegłym nie mogą służyć za normę, gdyż otrzymane przez nas ceny były głównie za gatunki ordynaryjne. W ogóle obrót w towarze rzeczywistym był mały, ceny przy rozmaitych fluktuacjach mniej niż gdzieindziej ucierpiały, tak samo w towarze dostawowym. W Gdańsku usposobienie niekorzystne dalej się utrzymuje, w ostatnich dniach dla wywołania obrotów posiadacze ustąpiili 1 tal. na ton pszenicy, lecz i to nie pomogło do ożywienia interesu. Dowozy *pszenicy* na targu naszym były dobre; najwięcej dowieziono osią i koleją terespolską. Ceny gatunków wyborowych, przednich niestęchłych i czystych utrzymywały się na stanowisku zeszłotygodniowem. Gatunki poślednie doznały zniżki w cenie o 30—45 kop. na korcu. Płacono za pszenicę wyborową wagi zwyczajnej 242 fun. rsr. 8 kop. 10—rsr. 8 kop. 25, za przednią rsr. 7 kop. 50—rsr. 8, za średnią cokolwiek lepszego gatunku rsr. 7—rsr. 7 kop. 35, zą średnią stęchłą lub murzącą rsr. 6 k. 90—rsr. 6 kop. $97\frac{1}{2}$, za ordynaryjną rsr. 6 kop. 30—rsr. 6 kop. 60. Na wysyłkę nic nie kupiono. Dowozy *żyta* znaczne; najwięcej nadeszło Wisłą i koleją terespolską. Płacono w pierwszych dniach tygodnia rsr. 4—rsr. kop. 35, ostatniemi zaś dniami za żyto stęchłe płacono na wysyłkę rsr. 4 kop. $12\frac{1}{2}$—rsr. 4 kop. 20. Liweranci nabyli na Solcu kilka znacznych partij i płacili na miejscu rsr. 3 kop. $77\frac{1}{2}$, co wraz z furmanką ich kosztem uczyni rsr. 3 kop. 90. *Jęczmienia* dowieziono ilość średnią. Dowozy nadchodziły tylko Wisłą i koleją. Płacono za dwurzędowy rsr. 3 kop. 50—rsr. 3 kop. 60, z własnym odbiorem na miejscu. Za czterorzędowy płacono rsr. 3 k. $37\frac{1}{2}$—rsr. 3 kop. 45, również z własnym odbiorem. Dowozy *owsa* średnie. Ceny w porównaniu z zeszłym tygodniem mocno się trzymały. Płacono rsr. 2 kop. 85—rsr. 3 kop. 15, w piątek nawet rsr. 3 kop. 30. *Grochu* mało dowieziono. Za polny do jedzenia płacono rsr. 4 kop. 80—rsr. 5 kop. 10; za cukrowy rsr. 6—rsr. 6 kop. 50, nabywano jedynie na potrzeby miejscowe. *Fasolę* rsr. 8—rsr. 9. *Rzepak* rsr. 9—rsr. 9 kop. 50. Ceny *mąki* pszennej obniżyły się o 5 kop. na pudzie. Ceny żytniej niezmienne. Ceny *okowity* utrzymywały się przez cały tydzień na wysokiem notowaniu; płacono rsr. 1 kop. 51—rsr. 1 kop. $51\frac{1}{2}$. *Cukier*. W interesie rafinady przy prawie żadnych żądaniach do Cesarstwa cisza. Ceny niektórych marek obniżyły się. Tranzakcij z wyjątkiem na spożycie miejscowe nie było. Płacono za Hermanów, Łyszkowice i Oryszew, rsr. 3 kop. $82\frac{1}{2}$, za Guzów i Sanniki rsr. kop. 80, za Dobrzelin i Rytwiany rsr. 3 kop. 75. Elżbietów i Częstocice rsr. 3 kop. $67\frac{1}{2}$, za Michałów, Czersk i Józefów w głowach rsr. 3 kop. 65. Na mączkę żądania się utrzymują, płacą za rozmaite marki rsr. 3 kop. 40— rsr. 3 kop. 45 za kamień 24-funtowy. *Łoju* nabył jeden z tutejszych fabrykantów 12,000 pudów, z odstawą partjami, stosownie do potrzeby, po rsr. 5 kop. 60 za pud, z zaliczeniem około $\frac{2}{3}$ ogólnej wartości. *(Gaz. Handl.)*

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

* We wszystkich krajach wyższej kultury, gdzie chodowla owiec doszła do postępowego rozwoju, Rządy postanowiły w stałych terminach jarmarki na wełnę, osią wszakże obrotową operacji handlowych na jarmarkach tego rodzaju są agenci, przez władze w tym charakterze uznani, którzy obok ułatwień porozumienia się między stronami, dostarczają dla deputacjów jarmarcznych codzienne wiadomości o postępie i ruchu handlowym, o większych dostawach i zakupach, o zaletach wełny będącej bieżącym towarem, o cenie każdego gatunku i t. p.

U nas agentem właśnie takim jest p. **L. Jelenkiewicz od lat 40 pracujący na tem polu,** któremu kilka słów w uznaniu jego tyloletniej mozolnej pracy i zasługi słusznie się przynależy.

Powtarzamy, że p. Jelenkiewicz przez lat już 40, spełnia swą handlową missję, a czas ten ustalił jego stosunki, rozszerzył zakres działalności i władzy, oraz wzbogacił doświadczenie. Umiał on wyrobić dla siebie ufność, i poważanie; nikt jeszcze nie zawiódł się idąc za jego poradą lub korzystając z gorliwości jego ułatwień, bo agent ten w sumienności zasad postępowania swego, przedewszystkiem dobro i interes producentów i kupujących ma na celu i zawsze z zadowoleniem stron obu widoki ich godzić potrafi. P. Jelenkiewicz zna wszystkie większe w kraju owczarnie i ich produkcyjność, jak również i wszystkich znaczniejszych kupców i fabrykantów krajowych i zagranicznych, z któremi w interesie wełny w korrespondencji zostaje. Nikt inny w mieście naszem, z wyjątkiem może gazety handlowej, nie ma spieszniejszych i pewniejszych, jak on, wiadomości o stanie jarmarków zagranicznych i każdej fluktuacji w cenach, i nikt też trafniej nie umie spożytkować wiadomości tych na pożytek jarmarku naszego.

Pan Jelenkiewicz należy do rzadkich i wyjątkowych jednostek, co służąc nieprzerwanie blizko pół wieku przemysłowowi i handlowi wełnianemu, życie swe splótł niejako w całość tej gałęzi kultury krajowej. Rzadko zaprawdę większa operacja kupna i sprzedaży obejdzie się bez niego i rzadkim jest również w kraju producent-ziemianin lub fabrykant, któryby nie znał i nie cenił jego osobistych przymiotów.

Młoda generacja z sędziwego już wiekiem p. Jelenkiewicza niech z poszanowaniem wzór bierze, jak należy pojmować i wykonywać obowiązki powołania swego względem społeczeństwa i kraju, i jaką drogą na dobre imie, szacunek i poważanie zarabiać można.

Warszawa, dnia 22 Czerwca (4 Lipca).

Droga żelazna warszawsko-wiedeńska i warszawsko-bydgoska.

I. *Pociągi kurjerskie*, z powozami wyłącznie klasy I i II-ej: *a)* do Sosnowic i Granicy wychodzi z Warszawy o g. 10 wieczorem, przychodzi do Sosnowic o g. 4 m. 22, do Granicy o g. 4 m. 31 z rana. W odwrotnym kierunku wychodzi: z Sosnowic o g. 11 m. 13 przed północą, z Granicy o g. 9 m. 33 wieczorem; przychodzi do Warszawy o g. 5 m. 36 z rana. *b)* do Aleksandrowa: wychodzi z Warszawy o g. 3 m. 12 po południu; przychodzi do Aleksandrowa o g. 8 wieczorem. W odwrotnym kierunku wychodzi z Aleksandrowa o g. 8 m. 50 z rana; przychodzi do Warszawy o g. 1 m. 36 po południu.—II. *Pospieszne*, do Sosnowic i Granicy wychodzi z Warszawy o g. 6 m. 38 z rana; przychodzi do Sosnowic o g. 2 m. 53, a do Granicy o godz. 3 po południu. W odwrotnym kierunku, wychodzi z Granicy o g. 12 m. 40, z Sosnowic o g. 12 m. 45 po południu; przychodzi do Warszawy o g. 9 wieczorem. —III. *Osobowe.* Z powozami wszystkich 4-ch klas: *a)* do Częstochowy wychodzi z Warszawy o g. 10 m. 5 z rana, z Częstochowy jako pociąg osobowo-towarowy z powozami klasy III i IV wychodzi o g. 6 m. 40 wieczorem; przychodzi do Sosnowic o g. 11 m. 56 przed północą. W odwrotnym kierunku, osobowo-towarowy z powozami III i IV klasy wychodzi z Sosnowic o godz. 5 m. 2 z rana; z Częstochowy, jako osobowy z powozami wszystkich czterech klas wychodzi o g. 10 m. 24 z rana; przychodzi do Warszawy o g. 6 m. 5 wieczorem. *b)* do Aleksandrowa z powozami wszystkich czterech klas wychodzi z Warszawy o g. 6 m. 38; przychodzi do Aleksandrowa o g. 1 m. 15 po południu. W odwrotnym kierunku, wychodzi z Aleksandrowa o g. 2 m. 23 po południu; przychodzi do Warszawy o g. 9 wieczorem. — IV. *Osobowo-miejscowe* z powozami klasy II, III i IV: *a)* do Petrokowa, wychodzi z Warszawy o g. 5 po południu; przychodzi do Petrokowa o g. 10 m. 8 wieczorem. W odwrotnym kierunku, wychodzi z Petrokowa o g. 4 m. 51 z rana; przychodzi do Warszawy o g. 10 m. 5 z rana. *b)* do Kutna, wychodzi z Warszawy o g. 5 po południu, przychodzi do Kutna o godz. 10 m. 9 wieczorem. W odwrotnym kierunku, wychodzi z Kutna o g. 5 m. 1 z rana, przychodzi do Warszawy o g. 10 m. 5 z rana.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, we wtorek, komedja w 3 aktach, **Gavaut, Minard i współka,** —(po cenach teatru rozmaitości).— Początek o godzinie 8-ej.

TEATR LETNI W OGRODZIE SASKIM. — *Dziś*, we wtorek, opera w 5-u aktach, **Faust**.—Początek o godzinie 8-ej. — *Jutro*, we środę, komedje **Zuzanna idwaj starcy, Skąpiec**.— *Wczoraj*, w poniedziałek, dawano komedje **Zemsta za mur graniczny**, **Grzeszki babuni**; było osób 339.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Dziś i codziennie*, **Koncert** B. Bilsego, dyrektora orkiestry cesarskiej z Berlina, — złożonej z 60-u artystów. — We środę i soboty koncerta symfoniczne. — *Jutro*, we środę: —I. Uwertura ze „Snu letniej nocy," Mendelsohna-Bartholdy; Warjacje dla orkiestry na oryginalne temata, Würsta; Koncert N. 9-ty, pierwszy dział na skrzypce, Spohra; Wielki marsz (wejście gości na Wartburg) z op. „Tannhäuser," Wagnera.— II. 9-ta **Symfonja** (pierwsze 3 działy), Beethovena: a) Allegro ma non tropo, b) Adagio molto e cantabille, c) Molto vivace.—III. Uwertura z op. „Semiramida," Rossiniego; Morgenblätter, walc Straussa; Introdukcja z op. „Romeo i Julja," Gounoda; Allée-polka, Bilsego. — Początek o godzinie 6-ej. — Cena wejścia kop. 30. — *Wczoraj*, było osób 610.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście w dnie powszednie kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

W TEATRZE LETNIM OGRODU „ELDORADO" (przy ulicy Długiej N. 586b). — *Dziś i codziennie*, **przedstawienia towarzystwa artystów dramatycznych** pod dyrekcją Pawła Ratajewicza.—Początek orkiestry o godzinie 7-ej, a przedstawienia o 8-ej.—*Wczoraj*, było osób 568.

TIVOLI (przy ulicy Królewskiej).— *Dziś i codziennie*, **przedstawienia towarzystwa artystów dramatycznych** pod dyrekcją Anastazego Trapszo.—Początek o godzinie 8½.—*Wczoraj*, było osób 637.

ALHAMBRA (w domu Lessera przy ulicy Miodowej).— *Dziś i codziennie*, **przedstawienia towarzystwa artystów dramatycznych** pod dyrekcją F. Stobińskiego.—Początek o godzinie 8-ej.— *Wczoraj*, było osób 462.

„GRENADA" (dawniej Wenecja) —przy ulicy Nalewki. — *Dziś i codziennie*, **towarzystwo dramatyczne** złożone z 12-u osób, dawać będzie **przedstawienia sceniczne** w języku polskim.—Początek o godzinie 8 i pół wieczorem.— *Wczoraj*, było osób 256.

ALKAZAR (przy ulicy Królewskiej w domu Grodzickiego).— *Dziś i codziennie*, **przedstawienia trupy dramatycznej w języku niemieckim** pod dyrekcją A. Platnera.— Początek orkiestry o godzinie 7 i pół, przedstawienia o 8-ej. — *Wczoraj*, było osób 297.

* Jenerał - major *Felkner*, przyjechał z St. Petersburga.

* Jenerał-lejtnant *Filipsohn*, wyjechał za granicę.

* Jenerał-major *Tuchulko*, wyjechał do gubernji wileńskiej.

* Rzeczywiści radcowie stanu: *Lego*, wyjechał do St. Petersburga, i *Nikitin*, do Lublina.

* Przyjechali do Warszawy: obywatele: Ciborowski Aleksander z Rawy, Strawiński Stanisław z Grodna, Krasiński Wincenty z Kutna, Świeżawski Stanisław z Buska, Andersohn Adolf z Gurby, Wiszniewski Ignacy z Poniatowa, Gorzechowski Marceli z Drobina, Rembieliński Władysław z Wiednia, Karnkowski Teodor z Bogusławic, Jagmin Henryk z Brześcia, Stojewski Alfred z Stobnicy, Miniszewski Seweryn z Uścina, Kostrzyński Celestyn z Bowendowa, Wolberg Bernard z Petrokowa, Kossakowski Ksawery z Korytnicy,—inżynier Patrykowski Władysław z Dembic,—kupcy: Krygier Juljusz z Kijowa, Baszkin Kopel z Dynaburga, Rapaport Józef z Berdyczowa, Feldhusen Zygmunt z Berlina.

* W dniu 21 (3) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 53, wyzdrowiało 72, umarło 11, pozostało 1530 (mężczyzn 739, kobiet 791), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 158, kobiet 169.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 22 Czerwca (4 Lipca) 1871 r.

Weksle.			Żądano Rs.	K.	Płacono Rs.	K.
Berlin	100 Tal.	2 m			—	
„	„ „	8 d.	112	50	112	35
Gdańsk	„ „	3 m.	—	—		
Hamburg	300 B. Mk.	3 m.	—	—		
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	7	56	7	54
Paryż	300 Frank.	3 m.	—	—		
Wiedeń	150 Zł. W. A.	3 m.	91	20	90	9
Petersburg	100 Rsr.	3 m.	98	25	98	12½
„	„ „	3 d.	100		—	
Moskwa	„ „	1 m.	—	—	-	—
„	„ „	k. t.	-	-		
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.						
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125					—	
Obligacje Głów. Tow. Ros. Dróg Żel. po franków 2,000 za rs. 100				—	—	
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę			83	—	81	—
Obligacje Drogi Żel. War.-Wied. po 100 talarów za sztukę						
Akcje Drogi Żel. War.-Bydg. za rs. 100			69		—	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100			—		—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Teresp. za rs. 100						
Obligacje Kolei Żel. War.-Terespolskiej			—	—		
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100			100	50		
Akcje Banku Handlowego w Warszawie za sztukę Rs. 250						
Akcje Warsz. Tow. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą Rs. 125			145		144	
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów)						
Obligi Skarbu za rs. 100			—	—		
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs 100			—	—		
Obligacje cząstk. z 1835 złp. 500 za szt.			—	—		
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. l. A. po złp. 300 za sztukę			—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę z kupon.			—	—	—	
„ „ „ bez kuponu			—	—	—	
Listy Zastawne III-go Okresu Serji pierwszej za rs. 100			88	70	88	20
Listy Zastawne III-go Okresu Serji drugej za rs. 100 [1])			87	87	87	54
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 [2])			88	—	87	75
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego			100	17	99	90
5% Listy Zastawne m. Warszawy [3])			83	67	83	17
Listy likwidacyjne za rs. 100 [4])			72	97	72	64
Dowody Kom. Centr. Likw. za rs. 100			—	—	—	—
5 pożyczka rosyj. Stiglitza z 1854 za rs. 100			—	—	—	—
6 pożyc. rosyj. Stiglitza z 1855 za rs. 100			—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100			—	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100			101	33	—	
„ Sierpniowe za rs. 100			101	67	—	—
Rosyjska pożycz. prem. z r. 1864 rs. 100			152	—	151	—
„ „ „ 1866 rs. 100			148	50	—	
5% Listy Zastaw. Rosyi			108	-	105	
Monety.						
Pół-imperjały Rosyjskie						—
Dukaty Holenderskie nowe ważne			—	—		
Pruskie bilety kasowe					—	
Bilety bankowe austryjackie					—	

[1]) Wartość kuponu bież. od listów Zastawnych rs. — k. 13⅛

[2]) Wartość kuponu od List. Zast. nowych rs. — k. 1[illegible] ²⁄₈

[3]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs. 1 k. [illegible] 9⅛

[4]) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjn. rs. — k. 8 ²⁄₈

KURSA TELEGRAFICZNE Ajentury Rudolfa Okręt

z Berlina, d. 21 Czerwca (3 Lipca) 1871 r.

Z BERLINA.	żądają	płacą
Bilety Banku Rosyjskiego		80
Weksle na Warszawę		80
„ Petersburg 3 tygodn.		88¼
„ „ 3 miesięczny		87⅝
„ Londyn 3		
„ Paryż 2		
„ Hamburg 2		—
„ Wiedeń 2		8[illegible]
5% Listy Zastawne		70¼
5% „ „		70¼
5% „ Likwidacyjne		68¼
5% Obligacje Skarbowe		71¼
5% Listy Zastawne Ruskie		88
5-ta Pożyczka Stieglitza		71
5% „ Rus. Ang. z r. 1870		84¼
5% 1º „ Premiowe „ 1864		125¼
5% 2º „ „ „ 1866		123¾
Akcje dróg Żelaznych Wielk. Towarz.		90½
„ „ „ Warsz.-Wiedeńskiej		71
„ „ „ „ Bydgowskiej		—
„ „ „ „ Terespolskiej		—
„ „ „ Fabryczno-Łodzkiej		
Obligacje Dr. Warszawsko-Wiedeńskiej		—
„ „ „ Terespolskiej		—
Żyto w miejscu		49
„ na dostawę		49¾
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		
„ Paryż		
„ Hamburg		
Akcje Banku Kredytowego		—
„ „ Anglo-Austr.		—
Pożyczka Narodowa		—
Lombardy		—
Losy z roku 1860		—
„ „ 1864		—
Z PARYŻA.		
Renta 3% zd.		—
Renta Włoska		—
Akcje Kredytu Ruchomego		
Z LONDYNU.		
3% Papiery (Consols)		—

Cenv Targowe.

dnia 21 Czerwca (3 Lipca) 1871 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert rsr.	kop.	Korzec od rs.	kop.	do rs.	kop.
Pszenica — 242 — funt.	12	84	7	3	8	2½
Żyto — 232 — — „	7	4	4	5	4	40
Jęczmień 4 i 2 rzędowy	5	2	—	—	3	45
Owies	5	4	2	77½	3	15
Gryka	—	—	—		—	
Rzepik letni		—			—	
Rzepak raps zimowy	—		—	—		—
Siemie lniane	—		—		—	
Groch polny		—	—			
„ cukrowy	—	—	—	—	—	—
Fasola	—	—	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—	—	—
„ jęczmienna	—	—	—	—	—	—
„ gryczana gruba	—	—	—	—	—	—
„ „ drobna	—	—	—	—	—	—
Mąka parowa pszenna 000 pud	—	—	—	—	—	—
„ „ „ 00 „	—	—	—	—		
„ „ „ I „	—	—	—		—	—
„ „ „ II „	—	—	—	—	—	—
„ „ żytnia pyt. Nr. 1 i 2		—	—	—	—	—
Jarzyny: Kartofle	4	32	2	40	2	70
„ Buraki	—	—	—	—	—	—
Okrasa: Masło świeże funt	—	—	—	—	—	—
„ „ solone pud	—	—	—	—	—	—
Olej rzepakowy pud	—	—	—	—	—	—
„ lniany „						—
Śledzie szkockie beczka	—	—	—	—	—	—
„ angielskie „	—	—	—	—	-	—
Siano pud				40	—	45
Słoma pud	—	—		22½	—	25
Drzewo opał. twarde sążeń kubiczne						—
„ „ miękie „ „				—		—
Olej skalny funt	—	—	—	—	—	—

Dowozy: Osią, Koleją i Wisłą.

Pszenicy 700; Żyta 80 Jęczmienia ; owsa 30 korcy.

[1]) Pszenica wyborowa wyższej wagi płacono rs. —.

Cena Okowity dnia 21 Czerwca (3 Lipca).

Hurtowa składowa wiadro od rs. 4 k. 62 — rs. 4 k. 63½; garniec od rs. 1 k. 10½ — rs. 1 k. 51.

Pojedyncza szynkarska garniec od rs. 1 k. 52 — rs. 1 k. 53.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE — ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ

N. D. 3997. *Люблинское Губернское Правленіе.*

Вызывается симъ житель Бѣлгорайскаго Уѣзда, посада Кржешовъ, конскриптъ Антонъ Лысовскій, бѣжавшій за границу, чтобы не позже шести недѣль со дня объявленія сего вызова, явился въ ближайшее полицейское Управленіе, ибо въ противномъ случаѣ по истеченіи того срока, будетъ поступлено съ нимъ согласно ст. 340 и 341, уложенія о наказаніяхъ уголовныхъ и исправительныхъ.

Г. Люблинъ, 18 (30) Іюнь 1871 года.
Совѣтникъ, Мейеръ.

N. D. 4000. *Канцелярія Плоцкаго Губернатора.*

Въ Плоцкомъ Губернскомъ Казначействѣ хранятся депозитомъ деньги слѣдующія къ выдачѣ разнымъ лицамъ въ видѣ вознагражденія за открытія ими нарушеній уставовъ казеннаго управленія, но по неявкѣ къ полученію оныхъ не выданныя по настоящее время. Деньги эти внесены въ казначейство казенными управленіями: Плоцкимъ: Подревизору Маевскому 40 коп. Стражнику Завялову 40 коп., Антону Гощинскому 15 коп., Подревизору Маевскому 7 руб. 50 к., Стражнику Монкерскому 48½ коп., Станиславу Милевскому 2 руб., Антону Марачевскому 2 руб., Маріяну Марачевскому 2 руб., Ксаверу Душинскому 2 руб., Викентію Ковальскому 2 руб., Іосифу Гораль (онъ же Бывалеръ) 2 руб., Станиславу Дронщевскому 2 руб., Катеринѣ Ковальской 2 руб., Антону Стемповскому 2 руб., Степану Громчевскому 2 руб., Стражнику Сѣдельникову 1 руб. Плонскимъ: Гродовскому 36½ коп., Войту гмины Старожебы Ковалику 15 руб., Закрочимскимъ: б. содержателю консумціонныхъ сборовъ въ г. Закрочимѣ 7 руб. 11½ коп. Табачному Стражнику Чусильеву 5 руб. 9 коп., Бодзановскимъ: Гаевскому 20 руб. 68½ коп., Раціонжскимъ: Надзирателю Косицкому 2 руб. а всего 80 руб. 19 коп.

Объявляя объ этомъ Губернское Правленіе предворяетъ выше поименованныхъ лицъ, что если ими въ теченіи двухмѣсячнаго срока со дня настоящаго объявленія не будетъ подано прошеній о выдачѣ выше означенныхъ денегъ въ такомъ случаѣ деньги эти обращены будутъ въ пользу казны согласно циркулярному предписанію б. Правительственной Комисіи Финансовъ отъ 4 Октября 1832 года за № 71551.

г. Плоцкъ Іюня 19 дня 1871 года.
Правитель Канцеляріи, Маевскій.

N. D. 3979. Отъ Надзирателя Акцизныхъ Сборовъ 2-го Округа Управленія, Акцизными Сборами Люблинской и Кѣлецкой Губерніи объявляется, что патентъ выданный изъ Холмскаго Окружнаго Казначейства 8 Января 1871 г. за № 78. на право раздробительной продажи питей въ шинкѣ д. Древники, срокомъ съ 1-го Января по 1-е Іюля 1871 г., цѣною въ двадцать рублей на имя Ивана Студзинскаго во время пожара происшедшаго 27 Апрѣля сгорѣлъ.

Грубешовъ, Мая 29 дня 1871 года.
Окружной Надзиратель, (.....).

OTWARCIE SPADKOWE. — ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ

N. D. 1930. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu.

Po zgonie:

Seweryna Łubieńskiego, wierzyciela kapitałów:

a) rsr. 1,500, rsr. 1,200 i rs. 1,050 pod Nr. 16 na dobrach Żuchowice z Okręgu Petrokowskiego.

b) rsr. 4,476 kop. 5 pod Nr. 8 na dobrach Przyręb z rygorem pod Nr. 9 w dziale III

c) rsr. 11,250 pod Nr. 9 na dobrach Sokola Góra.

d) rsr. 3,600 pod Nr. 15 na dobrach Wola Życińska.

e) rsr. 2,250 pod Nr. 10 na dobrach Zagórze, wszystkich z Okręgu Nowo Radomskiego w dziale IV wykazu ubezpieczonych, otworzył się spadek, do uregulowania którego termin na d. 27 Września (9 Października) 1871 r. przed sobą w Kaliszu wyznaczam

Zenon Łopuski.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 3966. *Начальникъ Восточнаго Горнаго Округа.*

Симъ объявляетъ, что на основаніи предписанія Горнаго Департамента отъ 7 Іюня с. г. за № 593 будутъ производиться торги, посредствомъ запечатанныхъ объявленій (in plus) въ Управленіи Восточнаго Горнаго Округа въ Сухедневѣ, Кѣлецкой Губерніи 14 (26), 15 (27) и 19 (31) Іюля 1871 г. въ 11 часовъ утра въ означенные дни, на продажу желѣза и издѣлій партіями не менѣе 200 пудовъ для желѣза, на издѣліи же не считающіяся на пуды, но на копы или штуки, партіями стоимостію не менѣе 150 р. с. Торги начнутся отъ цѣнъ показанныхъ въ вѣдомостяхъ приложенныхъ къ торговымъ условіямъ.

Желающіе участвовать въ торгахъ обязаны въ назначенный для сего день и часъ представить объявленіе на Русскомъ и Польскомъ языкѣ въ которомъ слѣдуетъ помѣстить сорты желѣза и издѣлій, которые намѣрены купить съ точнымъ обозначеніемъ количества сортовъ и показаніемъ при каждомъ сортѣ процента не менѣе ¼ %, какой прибавляютъ въ пользу казны.

Къ объявленію нужно приложить квитанцію казначейства на внесенный залогъ наличными деньгами, или ликвидаціонными листами, или иными процентными Государственными бумагами Имперіи и Царства, или закладными листами Земскаго Кредитнаго Общества по нарицательной ихъ цѣнѣ въ размѣрѣ равняющемся 1/10 части оцѣненной для торговъ суммы тѣхъ продаваемыхъ сортовъ желѣза и издѣлій, которые желаютъ купить.

Упомянутыя процентныя бумаги, должны быть съ принадлежащими къ нимъ за наистекшее время купонами.

На издержки по публикаціи слѣдуетъ внести наличными деньгами ½ % суммы причитающейся за издѣлія поименованныя въ объявленіи считая по цѣнамъ съ которыхъ будутъ производиться торги. Объявленія къ которымъ не будутъ приложены выше поименованные залоги и деньги на торговыя издержки или подскобленныя, или обусловленныя и т. п. считаются не дѣйствительными.

Покупщикамъ желѣза и издѣлій съ торговъ въ случаѣ требованія, которое обязаны помѣстить въ объявленіи, могутъ быть выдаваемы издѣлія въ кредитъ въ теченіи шести мѣсяцевъ, за представленіемъ процентныхъ бумагъ въ залогъ, которыя по истеченіи 6-и мѣсяцевъ считая со дня отпуска издѣлій, должны быть обмѣнены на наличныя безъ причисленія процентовъ.

Представляемыя въ обезпеченіе процентныя бумаги, будутъ принимаемы по курсовой ихъ стоимости на 10% болѣе стоимости полученныхъ издѣлій.

Покупщикамъ купившимъ въ продолженіи года съ торговъ издѣлій на сумму не менѣе 3,000 р. с. будетъ дѣлана уступка 2%, а свыше 5,000 р. с. 3% и оная уступка будетъ производиться горно заводскими издѣліями.

Торги на продажу желѣза и издѣлій находящихся въ Магазинахъ Заводовъ Восточнаго Горнаго Округа, будутъ производиться ежемѣсячно въ Управленіи Восточнаго Горнаго Округа въ Сухедневѣ и о срокахъ этихъ торговъ будутъ подаваемы извѣщенія.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе извѣщенія Начальника Восточнаго Горнаго Округа, отъ 17 Іюня 1871 г., за № 2229 симъ объявляю, что я желаю купить (или взять въ кредитъ) 00 пудовъ или 00 штукъ или 00 копъ такихъ то издѣлій, изъ такаго то Магазина, предполагая уплатить 06 (прописью, процентовъ болѣе, противъ назначенныхъ къ торгамъ цѣнъ и соглашаюсь на всѣ обязательства въ условіяхъ къ торгамъ изложенныя, которыя мнѣ извѣстны.

При семъ прилагаю:

а) Залогъ 00 руб. (прописью). а въ случаѣ требованія кредита залогъ 00).

б) На торговыя издержки 00 (прописью), если торги за мною несостоятся то деньги эти пріму обратно самъ, или чрезъ моего повѣреннаго.

Постоянное мѣсто жительства моего въ N., близъ почтовой станціи N. (если же въ Варшавѣ или другомъ большомъ городѣ, то прописать улицу и N. дома).

Писано въ N., такого то числа, мѣсяца, года.

(Подписать четко имя и фамилію).

Каждое объявленіе должно быть написано на гербовой бумагѣ 70 копѣечнаго достоинства, запечатано сургучемъ и адресовано: „Горному Начальнику Восточнаго Округа въ Сухедневѣ, объявленіе на покупку желѣза и издѣлій назначенныхъ въ продажу такого то числа, мца и года" и представлено до 11 часовъ дня назначеннаго для торга въ залѣ присутствія.

Подробныя торговыя условія можно видѣть ежедневно, за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней, въ Горномъ Департаментѣ въ С. Петербургѣ, въ Кіевской, Виленской и Варшавской Казенныхъ Палатахъ и въ Управленіи Восточнаго Горнаго Округа въ въ Сухедневѣ.

въ Сухдневѣ, 17 Іюня 1871 года.
И. д. Горнаго Начальника
1—3 Восточнаго Округа, Лисицкій.

N. D. 3987.

Podpisany Obrońca przy Warszawskich Departementach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 556 zamieszkały, jako Obrońca Anieli Madalińskiej, Antoniego Madalińskiego urzędnika żony w Warszawie pod Nr. 1139; Doby, Szlamy, Hersza i Dawida rodzeństwa Buchwejtz w Warszawie pod Nr. 1087b. zamieszkałych, wierzycieli hypotecznych ubezpieczonych na dobrach Załuski i Dąbrówka, zawiadamia i ogłasza iż na podstawie następujących tytułów.

1. Wyroku Trybunału Cywilnego w Warszawie d. 15 (27) Października 187 r. zapadłego opinię przez biegłych względem podzielności w naturze, a wrazie niepodzielności oszacowanie i sprzedaż dóbr Załuski i Dąbrówka w drodze działów postanawiającego.
2. Wyroku tegoż Trybunału z d. 3 (15) Marca 1871 r. opinię o niepodzielności w naturze oraz oszacowanie powyższych dóbr dokonane przez biegłych zatwierdzającego, obu zapadłych przeciwko Włodzimierzowi, Gustawowi i Bolesławowi hrabiom Małachowskim w dobrach Końskie Wielkie okręgu Radomskim zamieszkałym, współwłaścicielom dóbr Załuski i Dąbrówka—oraz,
3. Aktu urzędowego z d. 3 (15) Października 1870 r. przed Rejentem Henrykiem Markowskim w Warszawie zeznanego,

sprzedane będą w drodze działów przez publiczną Sądową licytację,

DOBRA ZIEMSKIE

Załuski i Dąbrówka, z przyległościami położone w jurisdykcji Sądu Pokoju w Grójcach, powiecie Grojeckim, gubernji Warszawskiej, parafji Błędowskiej i Wilkowskiej, gminie Dańkowie i Lipin, własnością Włodzimierza, Gustawa i Bolesława hrabiów Małachowskich będące, odległe od miasta Grojca mil 3, od m. Warszawy mil 9, składające się z folwarków Załuski, Gorzeczkoty, Dąbrówka, z pola Golianki i odpadku powstałego z odprzedanych dóbr Głudno, z dwóch młynów wodnych, w Załuskach i młyna Rudka albo Rudnik, z osady leśnej Bielany, z osady na Wólce Hurdybanowskiej i lasów.

Las tak zwany Ciesinowski z pod przedaży tej wyłącza się. Granicą na północ z dobrami Trzylatkowem i Zalesiem. Kłudno albo Głudno na zachód z dobrami Wilków i Wólką Dańkowską, na południe z kolonjami Wólka Gołoska i Gołosze oraz Kozietułami, na wschód z dobrami Błędowem, Golianami, Lenczeczycami i Kozietułami. Rozległość wynosi mórg 2810 czyli włók 93, mórg 20. Granice są spokojne grunta folwarczne odseperowane są od włościańskich i uprawiane według zasad gospodarstwa trzypolowego. Grunta są żytnie klasy I. II. i III., lasy są 40 do 50 letnie. Stały dochód z dóbr jest następujący, z gorzelni z propinacji, z cegielni i z młynów wodnych.

Dobra Załuski i Dąbrówka obecnie są wypuszczone w 9 letnie dzierżawę Ignacemu Skrzyńskiemu a to poczynając od d. 24 Czerwca 1868 r. za opłatą roczną rs. 3,600 do dzierżawcy lasy nie należą. Przestrzeń lasów sprzedaży ulegających obejmuje ogólnej rozległości około mórg 1000 czyli włók 33, mórg 10.

Ważniejsze zabudowania są następujące: we wsi Załuskach: Dwór murowany o parterze i w części piętrze, oficyna murowana, karczma, kuźnia, młyn wodny i inne. W folwarku Dąbrówka: Dom nieszkalny z drzewa na podmurowaniu postawiony, karczma, owczarnia i inne. W folwarku Gorzeszkoty: Dom, owczarnia z drzewa postawione i inne. Obszerniejsze opisanie znajduje się w taksie przez biegłych Sądowych sporządzonej d. 13 (25) Listopada i następnych dni 1870/1 r. która przejrzaną być może w Kancelarji Podpisarza Trybunału Wydziału IV i podpisanego Mecenasa sprzedaż tych dóbr popierającego.

Po odbyciu w d. 24 Marca (5 Kwietnia) 1871 r. pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych termin do drugiego ich ogłoszenia, a zarazem przygotowawczego przysądzenia wyznaczony został na dzień 7 (19) Maja 1871 r. godzinę 10 z rana, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 przed W. Lewandowskim Asesorem Trybunału delegowanym w Wydziale IV, tegoż Trybunału.

Warszawa d. 16 (28) Kwietnia 1871 r.
Zygmunt Krysiński.

Po odbyciu w dniu 7 (19) Maja r. b. przygotowawczego przysądzenia, termin do ostatecznego przysądzenia sprzedawanych dóbr, wyrokiem w tymże dniu zapadłym, wyznaczony został na dzień 5 (17) Czerwca r. b. godzinę 10 z rana, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale IV, przed W. Lewandowskim Asesorem Trybunału delegowanym, a licytacja w tym terminie zacznie się od sumy rs. 197,194 kop. 20, jako szacunku taksą biegłych wynalezionego.

Warszawa dnia 10 (22) Maja 1871 roku.
Zygmunt Krysiński.

Następnie Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z dnia 16 (28) Czerwca 1871 r. szacunek dóbr Załuski i Dąbrówka, obniżył do sumy rs. 131,462 kop. 80, licytacji od tej sumy dozwolił i nowy termin do ostatecznego przysądzenia wyznaczył na dzień 1 (13) Lipca 1871 roku godzinę 12 w południe. Licytacja odbędzie się przed W. Lewandowskim Asesorem Trybunału Cywilnego w Warszawie delegowanym, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Wydziału IV.

Warszawa d. 20 Czerwca (1 Lipca) 1871 r.
Zygmunt Krysiński.

Дозволено Цензурою.

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.

Redaktor, P. Weinberg.

(Dodatek.)

OGŁOSZENIA RZADOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 3973. *Окружное Артиллерійское Управленіе.*

Въ Окружномъ Артиллерійскомъ Управленіи Варшавскаго Военнаго Округа 30 числа Іюля сего года въ 12 часовъ дня будетъ произведенъ рѣшительный торгъ, безъ переторжки, на продажу состоящихъ въ крѣпостяхъ повозокъ старой конструкціи и другихъ предметовъ, а именно:

Въ Новогеоргіевской Крѣпостной Артиллеріи повозокъ оглобельныхъ 4.

Въ Брестъ Литовской Крѣпостной Артиллеріи:

Повозокъ оглобельныхъ съ запряжными дугами и баклагами 118.

Колесъ запасныхъ окованныхъ съ мѣдными втулками:

Переднихъ 8.

Заднихъ 8.

Дугъ запряжныхъ 2.

Баклагъ 2.

Желѣза лома 33 п. 39 ф.

Мѣди отъ втулокъ 2 п. 10 ф.

Канату отъ тяжей и подтяжекъ 6 саж. 2 арш.

Веревокъ старыхъ 4 фун.

Кожи старой отъ петель и дугъ 13 ф.

Брезентовъ кожанныхъ 2 штуки.

Дровъ однополенныхъ 1 саж. $^1/_8$ и.

Продаваемые предметы дѣлятся на три разряда: Повозки въ Новогеоргіевскѣ составятъ первый разрядъ повозки вмѣстѣ съ дугами и баклагами въ Брестъ Литовскѣ второй разрядъ; запасныя колеса, дуги и баклаги, ломъ желѣза и мѣди, канатъ, веревки, кожа, брезенты и дрова третій разрядъ. Каждый торгующійся можетъ купить всѣ предметы, въ трехъ разрядахъ заключающіеся, или предметы одного какого либо разряда; но не дозволяется назначать цѣну на часть предметовъ составляющихъ одинъ разрядъ. Цѣны должны быть назначены особо за каждую повозку въ Новогеоргіевскѣ, за каждую повозку съ дугой и баклагой въ Брестъ Литовскѣ, за каждое запасное колесо, дугу и баклагу, за пудъ желѣза и мѣди, за сажень каната, за фунтъ веревокъ и кожи, за каждый брезентъ и за всѣ дрова.

Торгъ назначается изустный, но допускается присылка и подача запечатанныхъ объявленій, т. е. торгъ будетъ произведенъ посредствомъ совокупнаго употребленія торговъ изустно и по запечатаннымъ объявленіямъ.

Желающіе участвовать въ изустномъ торгѣ, должны представить къ 12 часамъ дня назначеннаго для торга, при объявленіи на гербовой бумагѣ въ 40 коп., залогъ на сумму 625 руб. въ наличныхъ деньгахъ или билетахъ, акціяхъ, паяхъ частныхъ компаній, дозволенныхъ къ пріему въ закладъ по подрядамъ военнаго вѣдомства, и кромѣ того, лицо удержавшееся на торгѣ обязано не выходя изъ присутствія, дополнить залогъ съ такимъ расчетомъ, чтобы таковой составлялъ 20% отъ стоимости предметовъ по предложенной имъ цѣнѣ.

Желающіе участвовать въ торгахъ посредствомъ запечатанныхъ объявленій должны представить или выслать объявленія въ Варшавское Окружное Артиллерійское Управленіе къ 11 часамъ 30 Іюля, которыя должны быть написаны по формѣ помѣщенной ниже сего и при объявленіяхъ приложить залогъ въ денежныхъ знакахъ или наличными деньгами, равный 20% отъ предлагаемой за предметы суммы.

Надпись на пакетѣ въ которомъ будетъ запечатанное объявленіе; должна быть слѣдующая: „Объявленіе, въ Окружное Артиллерійское Управленіе Варшавскаго Военнаго Округа, къ назначенному 30 Іюля торгу на продажу повозокъ и прочихъ вещей.

Подробныя условія, на основаніи которыхъ будетъ произведена продажа, желающіе могутъ читать въ Варшавскомъ Окружномъ Артиллерійскомъ Управленіи, ежедневно до трехъ часовъ по полудни, кромѣ праздничныхъ и воскресныхъ дней.

Повозки же и прочіе подаваемые предметы предоставляется желающимъ осматривать на мѣстѣ, въ Новогеоргіевской и Брестъ Литовской Крѣпостныхъ Артиллеріяхъ.

Утвержденіе подряда будетъ зависѣть отъ рѣшенія Окружнаго Совѣта и въ случаѣ отказа, вслѣдствіе признанія цѣнъ невыгодными, покупщикъ не долженъ имѣть къ казнѣ претензіи.

Форма запечатаннаго объявленія.

Объявленіе.

На основаніи вызововъ къ торгу, имѣющему производиться въ Варшавскомъ Окружномъ Артиллерійскомъ Управленіи 30 Іюля, на продажу въ крѣпостяхъ повозокъ старой конструкціи оглобельныхъ повозокъ, имѣю честь объявить, что:

1. Я согласенъ на точномъ основаніи объявленія и условій купить: провозки, продающіяся въ Новогеоргіевскѣ, по 00 р. 00 к. (писать цѣну прописью) за каждую; повозки съ дугами и баклагами, продающіяся въ Брестъ Литовскѣ, по 00 р. 00 к. (писать цѣну прописью) за каждую и т. д. вписать предметы тѣхъ разрядовъ, которые покупщикъ желаетъ пріобрѣсти.

2. Въ обезпеченіе представляю при семъ залогъ (наличными деньгами или процентными бумагами пояснить какими именно) (здѣсь писать сумму залога) который, если за мною не останется покупка, прошу (выслать туда то, или выдать тому то)

3. Обыкновенное жительство имѣю

Подпись, званія имени и фамиліи.

Мѣсто откуда писано.

Число, мѣсяцъ и годъ.

Варшава, Іюня 18 дня 1871 г.

Начальникъ Артиллеріи,
Генералъ Лейтенантъ, Дитерихъ.
Правитель дѣлъ, Полковникъ, Сомовъ.

N. D. 3974. *Окружное Артиллерійское Управленіе.*

Въ Варшавскомъ Окружномъ Артиллерійскомъ Управленіи 26-го Іюля с. г. въ 12 часовъ дня, будетъ произведенъ рѣшительный изустный торгъ, безъ переторжки, съ допущеніемъ подачи запечатанныхъ объявленій, на поставку въ Варшавскую крѣпостную артиллерію листоваго цинка длиною 55, шириною 23 дюйма и толщиною отъ 4 до 5 точекъ, вѣсомъ 261 пудъ, сюрьмы 382 пуд. 34$^1/_4$ фун. и комовой сѣры 295 пуд.

Торгъ будетъ произведенъ раздѣльно, по предметамъ и потому цѣны въ запечатанныхъ объявленіяхъ, должны быть назначены отдѣльно на цинкъ, сурьму и сѣру. Выражать въ объявленіяхъ желаніе принять поставку нераздѣльно всѣхъ предметовъ не дозволяется, такія объявленія будутъ оставлены безъ вниманія, хотя бы предложенныя въ нихъ цѣны были выгодны.

Въ обезпеченіе исправнаго выполненія подряда, къ объявленіямъ должны быть приложены залоги въ деньгахъ или процентныхъ бумагахъ, дозволенныхъ къ пріему въ закладъ по подрядамъ военнаго вѣдомства, желающими торговаться только на цинкъ 200 руб., на сурьму — 764 руб. и на сѣру 120 р. на два какихъ либо предмета сумму двухъ залоговъ, на всѣ сумму трехъ залоговъ.

Подрядъ на всѣ предметы могутъ принять только купцы 1-й и 2-й гильдій или ихъ повѣренные, на сѣру и цинкъ всѣ имѣющія гильдейскія свидѣтельства, и свидѣтельства на мелочной торгъ, на сурьму купцы 1-ой и 2-ой гильдій.

Желающіе участвовать въ изустномъ торгѣ обязаны подать въ Варшавское Окружное Артиллерійское Управленіе, до 12 часовъ дня назначеннаго для торга, объявленіе на гербовой бумагѣ въ 40 коп. гильдейское или на мелочной торгъ свидѣтельство и представить назначенный выше залогъ.

Лица желающіе участвовать въ торгѣ посредствомъ запечатанныхъ объявленій, должны написать ихъ во всемъ согласно съ ниже помѣщенной формой и представить, или прислать въ Варшавское Окружное Артиллерійское Управленіе не позже 11 часовъ дня назначеннаго для торга; вмѣстѣ съ объявленіемъ должны быть вложены въ конвертъ: документъ о званіи предъявителя, гильдейскій видъ и залогъ въ означенномъ выше размѣрѣ. Надпись на запечатанномъ конвертѣ должна быть сдѣлана, „въ Варшавское Окружное Артиллерійское Управленіе объявленіе."

Къ торгу 26-го Іюля 1871 года.

Лица удержавшіеся на торгахъ должно ожидать утвержденіе за ними подряда, и если цѣны на одинъ или всѣ предметы будутъ признаны невыгодными, то за отказъ въ поставкѣ не должны имѣть ни какой претензіи и поставить только тотъ предметъ, цѣна на который признается выгодною.

Подробныя условія на поставку можно читать въ Варшавскомъ Окружномъ Артиллерійскомъ Управленіи ежедневно съ 9 часовъ утра до 3 часовъ по полудни, кромѣ праздничныхъ дней.

Форма запечатаннаго объявленія.

На основаніи вызововъ къ торгу, имѣющему производиться въ Варшавскомъ Окружномъ Артиллерійскомъ Управленіи 26-го Іюля на поставку листоваго цинка, сѣры комовой и сюрьмы, имѣю честь объявить что:

1. Я согласенъ принять на себя поставку на точномъ основаніи предъявленныхъ къ торгамъ условій: листовой цинкъ длиною 55, шириною 23 дюйма, а толщиною отъ 4 до 5 точекъ по 000 руб. за пудъ, комовую сѣру по 000 руб. за пудъ, и сурьму по 000 руб. за пудъ., всего за сумму 000 рублей.

(цѣны должны быть написаны прописью).

2. Въ обезпеченіе представляю узаконенный залогъ. . . . .

(Здѣсь писать подробно какого рода залогъ), который, если за мною не состоится торгъ покорнѣйше прошу (здѣсь писать, кому отдать залогъ, или подъ какимъ адресомъ куда отослать, или что будетъ принято лично).

3. Обыкновенно жительство имѣю. . . .

(Здѣсь писать обыкновенное мѣсто пребыванія).

Подпись званія, имени и фамиліи.

Мѣсто откуда писано, число, мѣсяцъ и годъ.

Г. Варшава, 18 Іюня 1871 года.

Начальникъ Артиллеріи,
Генералъ-Лейтенантъ, Дитерихъ.
Правитель дѣлъ, Полковникъ, Сомовъ.

N. D. 3912. *Окружное Артиллерійское Управленіе.*

Въ Окружномъ Артиллерійскомъ Управленіи Варшавскаго военнаго округа 29 числа Іюля сего года въ 12 часовъ дня, будетъ произведенъ рѣшительный торгъ, безъ переторжки, на продажу состоящихъ въ крѣпостяхъ лома металловъ, образовавшихся отъ разломки разныхъ предметовъ, а именно:

1. Въ Новогеоргіевской крѣпостной артиллеріи:

Желѣза въ крупныхъ кускахъ 1198 п. 6 фунт.

Желѣза въ мелкихъ кускахъ 516 п. 24 ф.

Стали въ мелкихъ кускахъ 26 п. 21 ф.

„ пружинной 16 ф.

Мѣди съ припоемъ желѣза 1 п. 39 ф.

Чугуна отъ разломки разныхъ предметовъ 3413 п.

Чугуна въ орудіяхъ 4900 п.

2. Въ Брестъ-Литовской крѣпостной артиллеріи:

Желѣза въ крупныхъ частяхъ 481 п. 29 ф.

„ мелкихъ частяхъ 207 п. 10 ф.

Стали въ крупныхъ частяхъ 91 п. 17 ф.

„ „ мелкихъ „ 59 п. 20 ф.

Мѣди съ припоемъ желѣза 1 п. 30 ф.

3. Въ Ивангородской крѣпостной артиллеріи:

Желѣза въ крупныхъ частяхъ 787 пуд. 10 фун.

Желѣза въ мелкихъ частяхъ 571 п. 15 ф.

Жести 4$^1/_4$ ф.

Стали въ крупныхъ частяхъ 120 п. 38 ф.

„ мелкихъ частяхъ 33 п. 10 ф.

Торгъ назначается изустный, но допускается присылка и подача запечатанныхъ объявленій, отъ тѣхъ только лицъ, которые не будутъ участвовать лично на торгу. Объявленія должны быть доставлены въ названное управленіе не позже 11 часовъ утра въ день торга, съ приложеніемъ залога въ 20% отъ предложенной за металлы суммы.

На изустномъ торгу залогъ долженъ быть представленъ въ денежныхъ знакахъ при объявленіи на гербовой бумагѣ цѣною въ 40 коп. на Новогеоргіевскъ 250 руб., въ Брестъ Литовскъ 150 руб. и на Ивангородъ 110 руб. съ тѣмъ, что лицо за которымъ останется покупка обязано не выходя изъ присутствія, дополнить залогъ такъ, чтобы таковой составлялъ 20% отъ суммы предложенной имъ за металлы на торгу.

Въ запечатанномъ объявленіи должно заключаться: 1. Согласіе принять подрядъ на точномъ основаніи условій; 2. Цѣны за пудъ металловъ написанныя складомъ; 3. Мѣсто пребыванія имя и фамилія предъявителя, также мѣсяцъ и число когда писано.

Надпись на пакетѣ въ которомъ будетъ запечатанное объявленіе, должна быть слѣдующая: Объявленіе въ Окружное Артиллерійское Управленіе Варшавскаго военнаго округа; къ назначенному такого-то числа Іюля торгу на продажу металловъ.

Подробныя условія продажи можно читать въ Окружномъ Артиллерійскомъ Управленіи, ежедневно до трехъ часовъ по полудни, кромѣ праздничныхъ и воскресныхъ дней.

Продаваемые металлы можно видѣть въ крѣпостяхъ Новогеоргіевской, Брестъ-Литовской и Ивангородской.

Г. Варшава, 18 Іюня 1871 года.

Начальникъ Артиллеріи,
Генералъ-Лейтенантъ, Дитерихъ.
Правитель дѣлъ, Полковникъ,
Сомовъ.

1—3

N. D. 3985. *Окружное Интендантское Управленіе.*

Въ Варшавскомъ Окружномъ Интендантскомъ Управленіи будетъ произведенъ 19 Іюля настоящаго года, рѣшительный торгъ безъ переторжки, посредствомъ запечатанныхъ объявленій и съ допущеніемъ изустнаго торга, на заготовленіе для подвижныхъ дивизіонныхъ лазаретовъ Варшавскаго военнаго Округа, палатокъ съ веревочными и деревянными принадлежностями, а именно:

Палатокъ большихъ (изъ полотна бивуачныхъ палатокъ), съ двойною крышею и суконными полами для дѣланія операцій 16.

Такихъ же палатокъ для 20 человѣкъ больныхъ 64.

Палатокъ малыхъ для 3-хъ больныхъ офицеровъ 15.

На эти палатки будутъ отпущены подрядчику, изъ Варшавскаго Интендантскаго склада, натурою: полотно, сукно и ярина, за тѣмъ постройка палатокъ т. е. кройка и шитье, (со включеніемъ заготовленія нужной кожи и тесьмы), заготовленіе веревочнаго и деревяннаго приборовъ, прокатка полотна и мочка сукна, производится подрядчикомъ.

Цѣны должны быть объявлены отдѣльно за постройку одной большой и одной малой госпитальной палатки, съ включеніемъ заготовленія веревочнаго и деревяннаго прибора, мочки сукна, прокатки полотна и вообще всѣхъ принадлежностей, какія помянуты выше, и опредѣляются образцами.

Запечатанныя объявленія должны быть поданы въ Варшавское Интендантское Управленіе не позже 11-ти часовъ утра, въ день назначенный для торга.

Присылка объявленій отъ лицъ, участвующихъ въ изустномъ торгѣ лично или чрезъ повѣренныхъ, воспрещается и такія объявленія не будутъ приняты въ соображеніе.

Срокъ на поставку готовыхъ палатокъ, съ полными принадлежностями, назначается трехмѣсячный, со дня заключенія контракта.

Подрядъ долженъ быть исполненъ на точномъ основаніи условій, утвержденныхъ Военно Окружнымъ Совѣтомъ.

Неустойка опредѣляется въ размѣрѣ 20% подрядной суммы, и въ обезпеченіе этой неустойки требуется залогъ, въ денежныхъ знакахъ.

Лица, которыя подадутъ вызовы въ запечатанныхъ объявленіяхъ, должны представить, при объявленіяхъ, залогъ въ такомъ размѣрѣ, который соотвѣтствовалъ бы 20% подрядной суммы, по ихъ цѣнамъ, а изустные торговцы должны представить залогъ на 4.500 рублей.

Подробныя условія подряда, равно образцы палатокъ желающіе могутъ видѣть въ Интендантскомъ Управленіи ежедневно, въ присутственное время.

Г. Варшава 19 Іюня дня 1871 г.

Окружной Интендантъ,
Генералъ Лейтенантъ Хоментовскій.
Начальникъ Отдѣленія, Поступальскій.

N. D. 3975. *Окружное Артиллерійское Управленіе.*

Въ Окружномъ Артиллерійскомъ Управленіи Варшавскаго Военнаго Округа, будетъ произведенъ 2 Августа с. г. въ 12 часовъ дня рѣшительный торгъ, безъ переторжки, на перевозку въ теченіе 1871 и 1872 г., т. е. по 1 Января 1873 г. изъ крѣпостей: Варшавской, Новогеоргіевской, Брестъ-Литовской Ивангородской и изъ Варшавскаго арсенала во всѣ мѣста Имперіи и Царства Польскаго артиллерійскихъ тяжестей, какъ то: пороха снарядовъ, патроновъ, оружія, легковѣсныхъ орудій и другихъ предметовъ, въ которыхъ будетъ заключаться вѣсу не болѣе 70 пудъ въ одной штукѣ.

Подрядъ на перевозку будетъ предоставленъ нераздѣльно одному лицу, цѣны которого по соображенію съ количествомъ тяжестей перевезенной изъ 5 названныхъ пунктовъ въ предшествующіе годы, окажутся въ общей сложности болѣе выгодными; но въ виду того, что удобства въ наймѣ подводъ въ различныхъ пунктахъ могутъ быть не одинаковы, цѣны должны быть объявлены: на перевозку тяжестей изъ Варшавской крѣпости и арсенала особыя и на перевозку изъ Новогеоргіевской, Брестъ Литовской и Ивангородской крѣпостей особыя цѣны на каждый изъ трехъ названныхъ пунктовъ. На перевозку артиллерійскихъ тяжестей по каждому изъ 4 пунктовъ, считая Варшавскую крѣпостную артиллерію и арсеналъ за одинъ пунктъ, должны быть опредѣлены цѣны съ пуда на 100 верстъ во всѣ мѣста Имперіи, отдѣльно на обыкновенныхъ и срочныхъ подводахъ и отдѣльно по шоссейнымъ и нешоссейнымъ дорогамъ.

Въ обезпеченіе неустойки долженъ быть представленъ допускаемый закономъ залогъ на сумму 7,982 руб.

Торгъ будетъ произведенъ изустный, къ которому дозволяется подавать лично или присылать запечатанныя объявленія. Участвовать въ немъ могутъ купцы 1-й и

2-й гильдіи, или повѣренные купцовъ названныхъ гильдій.

Лица, желающія вступить въ изустный торгъ, обязаны до 12 часовъ въ день назначенный для торга, представить при прошеніи, на гербовой бумагѣ въ 40 коп. документы о своемъ званіи, гильдейскій видъ и залогъ.

Запечатанныя объявленія къ торгамъ должны быть присланы или поданы въ Варшавское Окружное Артиллерійское Управленіе, не позже 11 часовъ утра въ день назначенный для торга и написаны по формѣ помѣщенной ниже; къ объявленію должны быть приложены слѣдующіе документы: о званіи предъявителя, гильдейскій видъ и залогъ въ вышеозначенномъ размѣрѣ.

Надпись на пакетѣ, въ которомъ запечатано будетъ объявленіе, должна быть слѣдующая: „Объявленіе въ Окружное Артиллерійское Управленіе Варшавскаго Округа къ назначенному такого то мѣсяца и числа торгу на перевозку тяжестей.

Подрядъ на перевозку долженъ быть исполненъ на основаніи условій утвержденныхъ Военнымъ Совѣтомъ, которыя могутъ читаться желающими въ Варшавскомъ Окружномъ Артиллерійскомъ Управленіи ежедневно до 3 часовъ по полудни, кромѣ праздничныхъ и воскресныхъ дней.

Утвержденіе торга будетъ зависѣть отъ высшаго начальства, и если цѣны состоявшіяся на торгѣ будутъ признаны невыгодными, то никто изъ торгующихся за отказъ не долженъ имѣть претензіи.

Форма запечатаннаго объявленія.

На основаніи сдѣланнаго вызова къ торгамъ, имѣющимъ производиться въ Варшавскомъ Окружномъ Артиллерійскомъ Управленіи 2 Август , на перевозку подлежащихъ отправокъ въ теченіи 1871 и 1872 г. артиллерійскихъ тяжестей изъ крѣпостей и арсенала Варшавскаго Военнаго Округа во всѣ мѣста Имперіи, имѣю честь объявить, что:

1. Я Согласенъ принять подрядъ на перевозку артиллерійскихъ тяжестей, на точномъ основаніи условій, по слѣдующимъ цѣнамъ съ пуда на 100 верстное разстояніе.

		На обыкновенныхъ подводахъ	На срочныхъ подводахъ
Изъ Новогеоргіевской крѣпости.	по шоссе	Тутъ писать цѣну съ пуда на сто верстное розстояніе цифрами и прописью.	
	не шоссе		
Изъ Брестъ Литовской крѣпости.	по шоссе	т о ж е	
	не шоссе		
Изъ Ивангородской крѣпости.	по шоссе	т о ж е	
	не шоссе		
Изъ Вавшавской Крѣпости и Варшавскаго арсенала	по шоссе	т о ж е	
	не шоссе		

2. Въ обезпеченіе представляю при семъ узаконенный залогъ (прописью писать въ этомъ мѣстѣ въ чемъ онъ состоитъ), который, если за мною не останется подрядъ, прошу (тутъ писать кому отдать или выслать).

3. Обыкновенное жительство имѣю

Подпись званія, имени и фамиліи.

Мѣсто отъ куда писано.

Число, мѣсяцъ и годъ.

Варшава 18 Іюня дня 1871 г.

Начальникъ Артиллеріи,
Генералъ Лейтенантъ, Дитерихъ.
Правитель дѣлъ, Полковникъ Сомовъ.

N. D. 3994. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Jakóba i Emilji z Krapaczów małż. Kruszewskich obywateli, w Warszawie pod Nr. 1567 zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Kajetana Wałowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 549*a* zamieszkałego, obrane mających, w poszukiwaniu 2-ch sum: rs. 1,350 dla Jakóba Kruszewskiego i rs. 150 dla Emilji z Krapaczów Kruszewskiej z procentem i kosztów od Jana i Pauliny z Baurów małż. Micewicz właściciel nieruchomości Nr. 2399 w Warszawie, tamże zamieszkałych i zamieszkanie prawne obrane mających, protokółem Walentego Listopada Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w dniu 7 (19) Kwietnia 1871 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Nowolipki pod Nr. 2399 hyp., a 25 pol., w gminie Magistratu m. Warszawy, w Cyrkule Policyjnym V i VI Powązkowskim, a Administracyjnym IV, V i VI pod jurysdykcją Sądu Pokoju Wydziału II w Warszawie, na gruncie emfiteutycznym, z którego opłaca się rocznie czynszu do szpitala Ś-go Łazarza rsr. 1 kop. 80 położona, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, prawem własności do egzekwowanych dłużników Jana i Pauliny z Baurów małż. Micewicz należąca, w dzierżawnem posiadaniu Ludwika Trzaska zostawać mająca, przybliżonej rozległości gruntu około łokci kwadr. 3.200 obejmować mogąca, na którym stoją następujące

Zabudowania:

1. Dom drewniany na podmurowaniu z cegły parterowy, blachą kryty, o 2 kominach murowanych.
2. Oficyna drewniana, na podmurowaniu z cegły parterowa, gontami kryta, o 2 kominach murowanych.
3. Dwa ogródki kwiatowe, sztechetami drewnianemi ogrodzone.
4. Komórki i kloaki drewniane, gontami kryte.
5. Smietnik z desek.
6. Buda drewniana dla psa.
7. Studnia cembrowana.
8. Furtka z łat do ogrodu prowadząca.
9. Ogród owocowo warzywny, mający drzew owocowych około sztuk 15.
10. Altana drewniana z łat.
11. Stół i ławka drewniane, w ziemię wkopane.
12. Podwórze niebrukowane.

W zajmowanej nieruchomości oprócz właścicieli i dzierżawcy, mieści się 3 lokatorów, z imion i nazwisk oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Kajetana Wałowskiego Patrona, w Warszawie pod Nr. 549*a*. zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego w Wydzlale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczono.

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu na ręce Cyprjana Jastrzębskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. W. Wojciechowi Brochockiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału II w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 790 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 18 (30) Maja 1871 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 2 (14) Czerwca 1871 r., zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 w Warszawie o godzinie 10 z rana w Wydziale I., d. 2 (14) Września 1871 roku.

Sprzedażą kierować będzie Kajetan Wałowski, Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa dnia 15 (27) Czerwca 1871 r.
Pisarz Trybunału,
Roman Linowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 15 (27) Czerwca 1871 r.
Pisarz Trybunału,
Roman Linowski.

N. D. 3990. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Józefa Skierkowskiego, Zawiadowcy Stacji Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej Ząbkowice, tamże we wsi Ząbkowicach, Powiecie Bendinskim zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Aleksandra Pludrzyńskiego, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 572/3 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rsr. 1,087 kop. 50 procentu i kosztów od Ludwika Jankowskiego obywatela, właściciela nieruchomości w mieście dawniej nazwanym Grodzisku, a obecnie w osadzie Grodisk pod Nr. hypotecznym 50 i 57, a policyjnym 49 i 52 położonej, tamże zamieszkałego, protokułem Stanisława Nawrockiego, Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w dniu 6 (18) Marca 1871 sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajęte i zaaresztowane zostały

NIERUCHOMOŚCI

miejskie w osadzie Grodisk, Numerem hypotecznym 50 i 57, a policyjnym 49 i 52, pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Błoniu, w Powiecie i Okręgu Błońskim, Gubernji Warszawskiej położone, dwie oddzielne księgi wieczyste w hypotece okręgowej w Błoniu mające, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Ludwika Jankowskiego należące i w tegoż posiadaniu zostające, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone, na gruncie czynszowym, z którego po rub. sr. 4 rocznie czynszu z każdej nieruchomości opłaca się, położone.

Na gruncie nieruchomości Nr. 50 hypotecznym, zaś policyjnym 49, są następujące zabudowania:

1. Dom drewniany deskami szalowany, na podmurowaniu z kamienia, gontami kryty, dwa kominy murowane mający.
2. Wozownia i komórki z drzewa gontami kryte.
3. Podwórko niebrukowane.
4. Piwnica z palików ziemią obłożona.
5. Ogród warzywny.

W nieruchomości tej jest trzech lokatorów, z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Na gruncie nieruchomości Nr. 57 hypotecznym, a 52 policyjnym, są następujące zabudowania:

1. Dom drewniany na sklepionych piwnicach pobudowany, o parterze i mieszkaniach poddasznych gontami kryty, dwa kominy murowane mający.
2. Podwórko niebrukowane.
3. Oficyna drewniana gontami kryta, 3 kominy murowane mająca.
4. Chlewy drewniane gontami kryte.
5. Kuczka (do Matusa Epsztejn lokatora należeć mająca).
6. Brama drewniana.
7. Studnia balami cembrowana.
8. Kloaka w ogrodzie z desek gontami kryta.
9. Ogród warzywny.

W nieruchomości tej jest dziesięciu lokatorów, z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Aleksandra Pludrzyńskiego, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 572/3 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży, w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I, złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Tadeuszowi Sadowskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju w Błoniu, tamże urzędującemu, na ręce własne.

2. Edwardowi Wolfram, Wójtowi gminy Grodisk, w osadzie Grodisk, Gubernji Warszawskiej urzędującemu, na ręce Cypryana Maciejak w zastępstwie Wójta gminy Grodisk.

Obudwom d. 20 Marca (1 Kwietnia) 1871 r.

Wniesiono do akt hypotecznych powyższych nieruchomości w Błoniu, dnia 20 Marca (1 Kwietnia) 1871 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnem posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Warszawie, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10-ej z rana, dnia 21 Maja (2 Czerwca) 1871 roku, w Wydziale I-ym.

Sprzedażą dyrygować będzie Aleksander Pludrzyński, Patron przy Trybunale tutejszym, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa dnia 2 (14) Kwietnia 1871 r.
Roman Linowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa dnia 2 (14) Kwietnia 1871 r.
Roman Linowski.

Następnie po odbyciu trzech ogłoszeń zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w dniach 21 Maja (2 Czerwca), 4 (16) i 18 (30) Czerwca 1871 r., Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w tym ostatnim terminie wydanym, termin do przygotowawczego przysądzenia nieruchomości w osadzie Grodisk pod N-rami hypotecznemi 50 i 57, a policyjnemi 49 i 52 położonych, oznaczył na dzień 2 (14) Lipca 1871 roku godzinę 10 z rana. Termin ten odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 przy ulicy Długiej w Wydziale I, a licytacja rozpocznie się:

a) Nieruchomości Nr. 50 hypotecznym, 49 policyjnym oznaczonej, od sumy rs. 300.

b) Nieruchomości Nr. 57 hypotecznym, 52 policyjnym oznaczonej, od sumy rs. 500.

Jakie to sumy popierający sprzedaż za subhastowane nieruchomości postępuje. W terminie zaś ostatecznej sprzedaży, licytacja rozpocznie się od $^2/_3$ części szacunku, przez biegłych wykryć się mającego.

Warszawa d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1871 r.
Roman Linowski.

N. D. 3993. Patron przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu.

Podaje do wiadomości, iż w skutek wyroku Trybunału Cywilnego w Kaliszu z powództwa Mateusza Kozerskiego, Obrońcy przy Sądzie Pokoju w Sieradzu, tamże z urzędowania zamieszkałego, uchwałą rady familijnej w Sądzie Pokoju w Sieradzu d. 28 Listopada (10 Grudnia) 1870 r. w interesie nieletnich: Karola, Julji i Stanisława rodzeństwa Sznajder odbytej, do występowania upoważnionego, oraz księdza Michała Jarmickiego Dziekana i Proboszcza parafii Sieradzkiej w Sieradzu zamieszkałego, jako przydanego opiekuna wyżej wymienionych nieletnich, przez Aleksandra Czyńskiego Patrona Trybunału działających; p-ko Karolowi Sznajder w Sieradzu zamieszkałemu, Antoniego Zgleczewskiego Patrona Trybunału za Obrońcę ustanowionego mającemu, dnia 14 (26) Stycznia 1871 r. zapadłego, sprzedane zostaną w drodze działów

NIERUCHOMOŚCI

Nr. 38 i 39 w Sieradzu położone, po niegdy Julji z Hoffmanów Sznajder pozostałe.

Sprzedaż odbywać się będzie przed W-ym Asesorem Jankowskim w Trybunale Cywilnym w Kaliszu, w 2-ch oddziałach, mianowicie: nieruchomość Nr. 38 w oddziale I., zaś nieruchomość Nr. 39 w odziale II.

Biegli wyrokiem mianowani, otaksowali nieruchomość Nr. 38 na rsr. 5,000, zaś nieruchomość Nr. 39 na rsr. 2,550, która to taksa przez wyrok Trybunału zatwierdzoną została. Termin do temczasowego przysądzenia przy pierwszej publikacji warunków tenże delegowany Asesor oznaczył na d. 15 (27) Lipca r. b. godzinę 3 z południa.

Warunki przejrzane być mogą w biurze Pisarza Trybunału, lub u podpisanego Patrona sprzedaż popierającego.

Kalisz d. 14 (26) Czerwca 1871 r.
Aleksander Czyński.

N. D. *3992. Patrun przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu.*

Wiadomo czyni, iż w dniu 14 (26) Lipca 1871 r. o godzinie 4-ej z południa, w miejscu posiedzeń Trybunału Cywiln. w Kaliszu, przed W. Borgoni Sędzią delegowanym, przystąpi się do przygotowawczego przysądzenia nieruchomości w mieście Częstochowie pod Nr. 172 przy ulicy Krakowskiej położonej, do współwłasności Ejzyka Mendelsohn i nieletnich Wojciecha i Ludwika Jędrzejkiewiczów, których głównym opiekunem jest Walenty Jędrzejkiewicz, a przydanym Ignacy Kulasiewicz, z własnych funduszów się trzymujący, w Częstochowie zamieszkali. Nieruchomość ta składa się z domu, placu, ogrodu i zabudowań do nich należących. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1,200, a vadium ma być złożone rs. 300, dalsze warunki w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału II, i u podpisanego Patrona przejrzane być mogą.

Kalisz dnia 16 (28) Czerwca 1871 r.
Franciszek Modrzejewski.

N. D. 4004. Zajęte w drodze egzekucji sądowej ruchomości, jako to: meble różne, zegary, wina, szafy sklepowe, towary kolonjalne, mąka, klacz skarogniada, wóz, homonta, bielizna stołowa, rądle, lampy i t. p. przedmiota, w dniu 24 Czerwca (6 Lipca) 1871 r. t. j. we **Czwartek** poczynając od godziny 12 z południa na **Grzybowie,** oraz dni następnych. Odzież męzka w dniu 28 Czerwca (10 Lipca) t. j. w **Poniedziałek** o godzinie 10-ej z rana za **Żelazną Bramą,** przez głośną in plus licytację przed podpisanym Komornikiem sprzedane zostaną.

Asesor Kolegjalny,
Kaz. *Brochocki*, Komornik Tryb. 489c.

N. D. 4002. Podając do powszechnej wiadomości, że prawnie zajęte ruchomości w drodze egzekucji sądowej a mianowicie: meble machoniowe, orzechowe, palisandrowe, jesionowe, sosnowe, żelazne, lustra, obrazy, żerandole, książki i t. p. w d. 24 Czerwca (6 Lipca) r. b. o godzinie 9 z rana w Warszawie na targu trzy krzyże zwanym, zaś w tymże dniu na targu Stare-Miasto zwanym o godzinie 1 z południa, meble jesionowe, sosnowe, obrazy, lampy, filiżanki, klosze i t. p. przedmioty w Warszawie przez publiczną licytację sprzedane będą.

Warszawa d. 22 Czerw. (4 Lipca) 1871 r.
Napoleon Mierkowski, Komornik,

N. D. 3988.

Podajemy niniejszem do wiadomości iż z dniem dzisiejszym powierzyliśmy kierownictwo naszemi ekspedycjami **w Katowicach,** panu **Emanuelowi Steuer.**

Mysłowice d. 30 Czerwca 1871 r.

Kuznitzky i Spółka.